

Kułakowski, Kazimierz

Nauczanie teologii w Oddziale nauk moralnych i politycznych Uniwersytetu Wileńskiego (1803-1832)

Studia Teologiczne 4, 51-77

1986

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KAZIMIERZ KUŁAKOWSKI

NAUCZANIE TEOLOGII W ODDZIALE NAUK MORALNYCH I POLITYCZNYCH UNIwersYTETU WILEŃSKIEGO (1803-1832)

Treść: Wstęp. I. Lata 1803-1808; II. Lata 1808-1812; III. Lata 1812-1816; IV. Lata 1816-1832; Zakończenie

WSTĘP

Akademia Wileńska, która powstała w XVI w. na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, przechodziła w swoich dziejach kilkakrotnie reformę organizacyjno-prawną. Taka reforma miała również miejsce na początku XIX stulecia. W tym bowiem czasie, tj. 4 IV 1803 r., car Aleksander I Ukazem zwanym „Aktem potwierdzenia“ przeorganizował dotychczasową Uczelnię, zmieniając m.in. jej nazwę na Imperatorski Uniwersytet Wileński, w skrócie tytułowany po prostu Uniwersytetem Wileńskim.¹ Ustawy wykonawcze do cesarskiego Ukazu, stanowiące statut Uniwersytetu, wyróżniają w nim 4 oddziały, nazywane w dokumencie również fakultetami. Wymieniane są w następującej kolejności: „1. Oddział fizycznych i matematycznych nauk; 2. Oddział lekarskich czyli medycznych nauk; 3. Oddział nauk moralnych i politycznych; 4. Oddział literatury i sztuk wyzwolonych.“² Z powyższego wykazu widać, iż w owym czasie na Uniwersytecie Wileńskim nie było odrębnego i samodzielnego oddziału nauk teologicznych. Mimo to, już w pierwszym roku po aleksandrowskiej reformie Uczelni Wileńskiej, grono teologów oraz dyscypliny przez nich wykładane, na oddziale nauk moralnych i politycznych, zaczęto nazywać, nawet w dokumentach urzędowych, fakultetem teologicznym.³

¹ Tekst „Aktu potwierdzenia“ w języku polskim zob. J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, t. 1, Kraków 1899-1900, s. 56-60. „Akt utwierdzenia“ po rosyjsku zob. *Sbornik materialow dlja istorij proswieszczenija w Rossij*, t. 2, 1802-1804, Petersburg 1897, kol. 158-165; *Sbornik postanowlenij po ministerstwu narodnago proswieszczenija*, t. 1, 1802-1825, Petersburg 1875, kol. 39-81; *Academia et Universitas Vilnensis*, Vilnius 1979, s. 41-45.

W Ukazie carskim zmiany nazwy Uczelni Wileńskiej została wyrażona tymi słowami: „Uniwersitet sej, wospriaw otnynie naimienowanie Imperatoskago Wilenskago Uniwersiteta“. *Sbornik postanowlenij...* kol. 39.

Nazwa zreformowanej Wszechnicy w języku łacińskim brzmiała: „Caesarea Litterarum Universitas Vilnensis“. Zob. S. Parczewski, *Dissertatio inauguralis... in Caesarea Litterarum Universitate Vilnensi...* Wilno 1825, s. 1.

² Zob. J. Bieliński, dz. cyt., s. 61; *Sbornik materialow*, t. 2, kol. 146 („otdienenija ili fakultety“).

³ Do używania nazwy „Fakultet teologiczny“ przyczynił się niezawodnie kurator Uniwersytetu Wileńskiego – książę Adam Jerzy Czartoryski, który w liście do rektora Hieronima Stroynowskiego z dnia 5 VIII 1803 r. pisał: „W przysłanym mi tłumaczeniu znalazłem słowo Fakultet

W skład fakultetu wchodziły 3 katedry: Pisma św., teologii dogmatycznej i teologii moralnej.⁴ Do owych 3 katedr dołączone były przedmioty poboczne, takie jak: teologia pastorałna, historia Kościoła, archeologia biblijna, homiletyka.⁵ Wykładał je zazwyczaj sam profesor przedmiotu zasadniczego, chociaż mógł to czynić także adiunkt, zatrudniony przy katedrze profesorskiej.⁶ Przedmiotem, jaki merytorycznie należał również do fakultetu teologicznego, a organizacyjnie znajdował się w gestii profesora prawa cywilnego i karnego, było prawo kanoniczne.⁷

Audytoryum fakultetu teologicznego stanowili przede wszystkim klerycy Seminarium Głównego w Wilnie, które przepisami państwowymi ściśle powiązano z Uniwersytetem. Ustawy bowiem z 1803 r. polecały zorganizować przy Wileńskiej Uczelni taką właśnie instytucję dydaktyczno-wychowawczą.⁸ Organizacja Seminarium Głównego, niezależnego od jurysdykcji biskupiej, trwała kilka lat. Jego działalność rozpoczęła się dopiero w 1808 r.⁹ Werbowano Seminarium kandydatów do stanu kapłańskiego ze wszystkich diecezji katolickich, łacińskich i unickich, zaboru rosyjskiego. Liczbę kleryków ustalono na 50. Studia, z racji wymogów uniwersyteckich, trwały 4 lata. Ich zakres obejmował nie tylko przedmioty teologiczne, lecz także humanistyczne i przyrodnicze. Podczas studiów można było uzyskać stopień kandydata, magistra i doktora teologii, a także doktorat prawa kanonicznego.¹⁰

Działalność dydaktyczna profesorów teologii weryfikowała się przede wszystkim na wykładach i ćwiczeniach naukowych. Zgodnie z Ustawą wykłady należało prowadzić „najlepszym i najprzystoitszym sposobem”,¹¹ ćwiczenia zaś miały służyć ugruntowaniu treści wykładu i zaprawianiu studentów do poprawnego, samodzielnego i twórczego myślenia. Poziom wykładów zależał nie tylko od uwarunkowań natury obiektywnej, lecz w wielkiej mierze również od zaangażowania i uzdolnień pedagogicznych konkretnego wykładowcy. Chociaż nie wszyscy profesorowie byli pod tym

użyte w podziale katedr akademickich – ten wyraz mniej mi się zdaje być właściwym i sędzę że go przyzwoiciej nazwać by można Oddziałem Section, słowo zaś Fakultet oznacza mniejszy podział, który się w Oddziale znajdować może np.: Fakultet Teologii, Jurysprudencji etc.“. Korespondencja J.O.Xcia Imć Czartoryskiego z rektorem Uniwersytetu Stroynowskim i innymi osobami, tyżąca się szczególnie Akademii Wileńskiej w roku 1803/–1804/, rkp. B.N., sygn. III. 3296, s. 33. Urzędowa nazwa, występująca w dokumentach, brzmiała: „Fakultet teologiczny w Oddziale nauk moralnych i politycznych”. Zob. *Sbornik materialow...* t. 3, 1805–1807, Petersburg 1898, kol. 257, 330, 331. W języku łacińskim oddano ową nazwę słowami: „Facultas theologica in Ordine scientiarum ethico-politicarum”. Zob. S. Parczewski, dz. cyt., s. 1.

Profesorowie fakultetu teologicznego zabiegali od początku przekształconego Uniwersytetu o autonomię obu frakcji oddziału nauk moralnych i politycznych. Chociaż nie uzyskali pozytywnego wyniku, doprowadzili w 1827 r. do powstania dwóch sekcji: teologicznej i prawnej, pod kierunkiem jednego dziekana, a dwóch prodziekanów oddziału nauk moralnych (sekcja teologiczna) i politycznych (sekcja prawna). Por. J. Bieliński, dz. cyt., s. 78.

⁴ J. Bieliński, dz. cyt., s. 66.

⁵ W. Worotyński, *Seminarium Główne w Wilnie (1816–1833)*, Wilno 1838, s. 135 nn.

⁶ J. Bieliński, dz. cyt., s. 66.

⁷ W. Worotyński, dz. cyt., s. 136.

⁸ 36 punkt owych Ustaw, czyli ogólnych postanowień, głosił: „Przy Uniwersytecie ma się zaprowadzić główne seminarium dla zupełnego wydoskonalenia Duchownych Rzymsko-katolickiego wyznania. Obowiązek Uniwersytetu tyżący się seminarium ma być w osobnym postanowieniu”. Zob. J. Bieliński, dz. cyt., s. 68.

W dokumencie pisanym po rosyjsku 36 punkt brzmiał: „Pri Uniwersitietie imiejiet także uczereditsija gławnaia Seminarija, dla sowierszennago obrazowanija Swiaszczennikow Rimsko-katoliczeskago ispowiedanija”. Zob. *Sbornik postanowlenij...*, t. 1, kol. 59.

⁹ F. A. Symon, *De Seminario principali Vilnensi. Academia Caesarea Romano-Catholica Ecclesiastica Petropolitana. Anno Academico 1887–1888*, Petropoli 1887, s. 33; W. Worotyński, *Seminarium główne w Wilnie (1803–1816)*, Wilno 1935, s. 78.

¹⁰ Te i inne fakty związane z Seminarium Głównym w Wilnie, zob. w obu tomach cytowanej pracy W. Worotyńskiego.

¹¹ Zob. J. Bieliński, dz. cyt., s. 66.

Użyty w Ustawie termin „najprzystoitszy” należy rozumieć nie w znaczeniu etycznym, tj. „zgodny z wymogami moralności”, lecz w znaczeniu prawnym, tj. „zgodny z wymogami kodeksu światowego... zgodny z wymogami sprawiedliwości”, czyli zgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Por. M. Arct, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, Warszawa 1916 s. 456; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 445; *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1979, s. 1067.

względem bez zarzutu,¹² to jednak ich przekaz wiedzy teologicznej stał na takim poziomie, iż znacznie ubogacał intelekt tej grupy wybranych kleryków, z których, według założeń organizatorów Seminarium Głównego, mieli rekrutować się przyszli dostojnicy kościoła w Rosji carskiej.¹³

Kształcenie kleru w Uniwersytecie Wileńskim, mimo że miało na względzie przygotowanie do świątłej posługi duszpasterskiej, nie było jednak wolne od wyraźnej ingerencji władz państwowych. Dotyczyło to zresztą edukacji ogółu młodzieży akademickiej Uczelni Wileńskiej. Owa ingerencja ujawniła się w ważnej dziedzinie dydaktyki, jaką jest nieskrępowany dobór podręczników lub skryptów do prelekcji profesorskich. Wymownym tego potwierdzeniem jest następujący fragment Ustaw, tj. statutu Uniwersytetu Wileńskiego: „Niebronne jest w Uniwersytecie wolne rozstrząsanie literackich i uczonych przedmiotów i każdy profesor może się trzymać tego układu w dawaniu lekcji, jaki uzna za najlepszy, z tym warunkiem, aby to zgodne było z postanowieniem powszechnego zebrania profesorów, co też przejrzy Kurator Uniwersytetu, stosownie do 38 punktu Zasad powszechnego Oświecenia“.¹⁴

W cytowanym fragmencie Ustaw interesujący nas problem został wyrażony słowami: „trzymać się układu w dawaniu lekcji“. Miał więc profesor trzymać się tylko tego, co jako syntezę przekazu przezeń przedłożoną, pozytywnie oceniła Rada Uniwersytetu i zaakceptował kurator Uczelni, odpowiedzialny przed ministrem Oświaty za całokształt jej działalności.

Dla pełnego wszakże spojrzenia na ów problem, należy stwierdzić, iż w praktyce dydaktycznej powyższy postulat Ustawy uniwersyteckiej, przynajmniej w odniesieniu do wykładowców teologii, nie był zbyt krępujący. Nie spotykamy bowiem wyraźnych wzmianek, by przedkładana do akceptacji synteza wiedzy z poszczególnych przedmiotów teologicznych, wywoływała spory stron zainteresowanych oraz interwencje odwoławcze. Niemniej sam przepis dotyczący ingerencji i intencja czynników oficjalnych są wyraźne.

Podobnie rzecz się miała przy doborze kandydata na wakującą katedrę profesorską. Doboru dokonywano poprzez rozpisanie konkursu kwalifikacyjnego. Nie byłoby w tym nic niestosownego, gdyby nie fakt, iż zgłaszający się do konkursu kandydat, nie wyłączając teologa, winien był, poza pisemną pracą naukową, złożyć „także ogólne swoje zdanie o tej nauce, o której rzecz idzie, o objęciu jej, o obszerności, granicach, postępkach, aktualnym stanie, o najlepszym sposobie jej dawania i różnych autorach, którzy najlepiej objaśnili rozmaite przedmioty tej nauki“.¹⁵ Uzyskanie przez władze zwierzchnie powyższych szczegółowych informacji dawało im szansę poznania nie tylko poziomu naukowego kandydata na katedrę profesorską, lecz także, a może przede wszystkim, ukazywało jego osobiste spojrzenie, własny pogląd na aktualne problemy danej wiedzy, a co za tym idzie, stwarzało konkretne możliwości indywidualnego oddziaływania na sferę intelektualno-wolitywną przyszłych słuchaczy. Zapewne ten ostatni wzgląd kazał władzom carskim zamieścić w Ustawach Uniwersytetu Wileńskiego wyraźne sformułowanie: „nie wyłączając profesorów teologii“. Pod-

¹² Por. W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 183.

¹³ Por. F. A. Symon, *De Seminario...*, s. 16 n.; Tenże, *De catholica Facultate theologica in Universitate litterarum olim Vilmensi. Academia Caesarea Romano-Catholica Ecclesiastica Petropolitana. Anno Academico 1888–1889*, Petropoli 1888, s. 71; J. Bieliński, dz. cyt., s. 99; W. Worotyński, dz. cyt., (1816–1833), s. 120.

¹⁴ Zob. J. Bieliński, dz. cyt., s. 62. Odpowiedni tekst w języku rosyjskim brzmi: „W Uniwersytecie nie wospraszajetsja swobodno rozsuzdat' o słowiesnych i uczonych predmetach i wsiakoj Professor mozet sledowat' toi sistemie w propodawanij lekcij kakuju priznajat on lutszeju; no s tiem, cztob sie sobrazno bylo s postanowieniem obszczago sobranija Professorow Uniwersiteta w schodztwo 38 stati Predworitielnych Prawil narodnago proswieszczenia“: *Sbornik postanowlenij...*, t. 1, kol. 49.

Powyższy tekst Ustaw jest sprecyzowaniem myśli wyrażonej w Ukazie carskim: „Zachowuje się wolność Uniwersytetowi czynienia szczególnych i pomniejszych urzędzeń co do różnych przedmiotów wewnętrznego w nim porządku. O czem jednak powinien raportem donieść Ministrowi Oświecenia... przez Po-pieczytela... dla otrzymania na to potwierdzenia“. Zob. J. Bieliński, dz. cyt., s. 56.

¹⁵ Zob. tamże, s. 66.

porządkowanie ich przepisom, dotyczącym konkursu, stanowiło sprawdzian i prezentowaną doktrynę, i ortodoksji kościelnej, i lojalności obywatelskiej.¹⁶

Trzeba przy tym zaznaczyć, iż oddziaływanie na sferę intelektualno-wolitywną psychiki słuchacza, było wyraźnie brane pod uwagę w zarządzeniach państwowych. Profesor bowiem, obejmując katedrę, zobowiązywał się prowadzić wykłady nie tylko „najlepszym i najprzystoitszym sposobem“, lecz również mieć „zawsze na widoku dobro i prawdziwą naukę uczniów“. ¹⁷ Specjalne wyakcentowanie tego obowiązku daje się odczytać z polecenia urzędowego „aby profesorowie i wszyscy uczyący... unikali w lekcjach wszystkiego, coby mogło osłabić lub wytepić w umyśle niedoświadczonej młodzi zbawienne prawdy, lub też zarazić jej niedojrzały rozum błędnymi maksymami w materiach odnoszących się do religii i egzystującego porządku towarzyskiego“. ¹⁸

Cytowane polecenie, dotyczące już dziedziny religijno-moralnej, nie mogło nie być dostrzegane w nauczaniu teologicznym. Nauczanie to bowiem siłą rzeczy zawiera konstruktywne oddziaływanie na postawę moralną przyszłych kapłanów. Ich zaś wpływ na wiernych jest konsekwencją dobrego, poprawnego przyswojenia wiedzy teologicznej.

To właśnie miał na względzie cesarz Aleksander I, który w uwadze wstępnej do swego Ukazu, potwierdzającego założenie Seminarium Głównego w Wilnie (18 VII 1803 r.), pisał: „światło i dobre obyczaje ministrów religii mają wielki wpływ na oświecenie i moralność ludu“. ¹⁹

Ukazane powyżej problemy, związane z nauczaniem w Uniwersytecie Wileńskim, wystarczająco naświetlają tło naszych badań i pozwalają podjąć temat niniejszego opracowania. Tematem jest, jak wiemy, nauczanie teologii w oddziale nauk moralnych i politycznych Uniwersytetu Wileńskiego. Ustalenia nasze ujmijmy w aspekcie chronologicznym, jako że nauczanie teologii w latach 1803–1832 pozwala zasadnie wyróżnić 4 okresy. Pierwszy sięga 1808 r. W tym czasie nauczanie teologii w świeżo zreorganizowanej Uczelni nie jest jeszcze w pełnym „rozruchu“ i nie obejmuje większej grupy studentów. Drugi okres – do 1812 r. – jest czasem zwiększonej aktywności naukowej fakultetu teologicznego, którego słuchaczami są już klerycy Seminarium Głównego. Lata 1812–1816 to okres trzeci, to czas poważnych perturbacji dydaktyczno-personalnych. Czwarty okres, najdłuższy, do 1832 r., a więc do likwidacji Uniwersytetu Wileńskiego, jest okresem względnie stabilnego nauczania teologii i zbierania dojrzałych jej owoców.

Podjęty temat, chociaż nie jest zupełnie nowy, jednak w przedstawionym ujęciu, może stanowić ciekawy i pouczający przyczynek do poznania historii teologii w Polsce.²⁰

¹⁶ Początkowo przy doborze profesorów na katedry przedmiotów teologicznych pomijano przepis, dotyczący konkursu kwalifikacyjnego i obsadzano je w drodze bezpośredniego wyboru, czy też osobistej decyzji rektora, przedkładanej Radzie Uniwersytetu. Tak było z obsadzeniem katedry Pisma św. przez ks. Golańskiego oraz teologii dogmatycznej przez ks. Tomaszewskiego. Na tę nieprawidłowość zwraca uwagę książę Adam Czartoryski, jako kurator Uniwersytetu, jego rektorowi ks. Stroynowskiemu w liście z 24 VII 1803 r.; „Zdaje się, że Uniwersytet pośpieszył się nieco z oddaniem katedry Teologii X. Tomaszewskiemu, już to jest druga katedra, którą oddano bez zrobienia żadnego konkursu“. *Korespondencja Czartoryskiego...*, s. 21 n.

¹⁷ Zob. J. Bieliński, dz. cyt., s. 402.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Zob. *Sbornik materialow...*, t. 2, kol. 43.

²⁰ Na ten temat w różnym naświetleniu i ujęciu pisali zwłaszcza: a) P. Żukowicz, *O professorach bogostawskiego fakulteta wileńskiego uniwersytetu w nastojaszczem stoletii*, Chrystianskoje cztienije 68 (1888), cz. 1, s. 367–409, 556–595; b) F. A. Symon, *De catholica Facultate theologica in Universitate litterarum olim Vilenisi. Academia Caesarea Romano-Catholica Ecclesiastica Petropolitana. Anno Academico 1888–1889*, Petropoli 1888, s. 15–110; c) J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, t. 1–3, Kraków 1899–1900; d) W. Worotyński, *Seminarium Główne w Wilnie (1803–1816)*, Wilno 1935; Tenże, *Seminarium Główne w Wilnie (1816–1833)*, Wilno 1938.

I. LATA 1803–1808

Decyzja Aleksandra I o reorganizacji Wszechnicy Wileńskiej zapadła na krótko prze zakończeniem roku akad. 1802/03. W tej sytuacji dotychczasowy tok wykładów w Wileńskiej Szkole Głównej nie uległ ani przerwie, ani zmianie.²¹ Między innymi w teologii moralnej i dogmatycznej wykłady kontynuował ks. prof. Józef Konstanty Bogusławski, a z Pisma św. wiceprofesor ks. Beniamin Korza, bazylianin.²² Rok akad. zakończył się 15 VI 1803 r. 18 VI tegoż roku odbyły się wybory pierwszego rektora Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Został nim dotychczasowy rektor Wileńskiej Szkoły Głównej, ks. prof. Hieronim Strzemięń Stroynowski.²³ On też, przy usilnej pomocy i dopingu kuratora Uczelni, księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, z miejsca przystąpił do obsadzania, Ustawą przepisanych, katedr profesorskich.

Trzy katedry przedmiotów teologicznych Stroynowski obsadził znanymi mu wykładowcami ze Szkoły Głównej. Z jego rekomendacji Rada Uniwersytetu powołała na profesora zwyczajnego Pisma św. ks. Filipa Nereusza Golańskiego, pijara, dotychczasowego profesora literatury łacińskiej i polskiej. Z wyboru Rady Uniwersytetu profesorem zwyczajnym teologii dogmatycznej został dawny profesor Pisma św. i historii Kościoła, a ostatnio (1799–1803) bibliotekarz w Wileńskiej Szkole Głównej, ks. Augustyn Tomaszewski, bazylianin. Obie te dezygnacje, wzbudziły pewne zastrzeżenia ze strony kuratora Uniwersytetu, ponieważ dokonano je z pominięciem wymagającego na to stanowisko konkursu.²⁴ Trzecią katedrę – teologii moralnej – nie obsadzono na stałe. Miał ją obsługiwać czasowo i zastępczo dawny wiceprofesor, a teraz adiunkt, B. Korza. Nie objął owej katedry Bogusławski, chociaż teologię moralną wykladał, jako profesor, od 1789 r., a obecnie został wybrany dziekanem oddziału nauk moralnych i politycznych (funkcję tę sprawował do 1810 r.). Rektor Stroynowski nie wysunął jego kandydatury, ponieważ miał w pamięci krytyczną uwagę Czartoryskiego, by nie powoływać na katedrę profesorską z zasady nikogo bez uprzednio przeprowadzonego konkursu kwalifikacyjnego. Poza tym, i to było raczej głównym powodem decyzji rektora, Stroynowski wiedział, iż Bogusławski był profesorem miernym i nie miał na swoim koncie liczącego się dorobku naukowego z teologii. Wolał przeto zaimponować i poszukać odpowiedniego kandydata.²⁵ W tej sytuacji Bogusławski 1 IX 1803 r., mając 49 lat, przeszedł na emeryturę.²⁶

18 VII 1803 r., podczas powszechnego zebrania profesorów, czyli na Radzie Uniwersytetu, postanowiono m.in. aby do 3 głównych przedmiotów teologicznych dołą-

²¹ To co uległo realnej i widocznej zmianie od daty zatwierdzenia Ustaw Uczelni (18 V 1803), to podwyższenie pensji pracownikom dydaktycznym. Tak np. profesor przedmiotu zasadniczego otrzymał obecnie wynagrodzenie w wysokości 1000 rubli srebrem (rsr.) w skali rocznej, gdy uprzednio jego pensja roczna wynosiła 900 rsr. Adiunkt, prowadzący wykłady z przedmiotu pobocznego miał teraz rocznie 500 rsr., zaś w Szkole Głównej otrzymywał tylko 300 rsr. Sumę 500 rsr. rocznie mógł mieć także profesor przedmiotu głównego, jeżeli prowadził dodatkowo wykłady z przedmiotu pobocznego. Por. J. Bieliński, dz. cyt., t. 1, s. 324.

²² Por. tenże, dz. cyt., t. 2, s. 545, 597.

²³ Por. *Sbornik materialow...*, t. 2, kol. 265, 269.

²⁴ Swoje uwagi na ten temat poczynił Czartoryski w liście do Stroynowskiego dnia 24 VII 1803 r. Pisał tam m.in.: „Dlatego lubo już wybrano X. Golańskiego i Tomaszewskiego, chciałbym jednak stosownie do wspomnianego artykułu (22) wiedzieć czyli pisali co względem nauk, które mają dawać? jakiego będą się trzymać sposobu w ich nauczaniu etc... Na przyszłość zaś staraćby się należało, ażeby w każdym zdarzeniu najmniej ile być może oddalać się od przepisanego w Ustawach porządku“. *Korespondencja Czartoryskiego...*, s. 21 nn.

²⁵ Czartoryski powiadomiony przez Stroynowskiego o zabiegach w zdobyciu profesora rzymskiego, przypuszczalnie na katedrę teologii moralnej, odpisuje wielce wymownym listem z dnia 8 IX 1803 r., w którym słowami liberała i monitora ustawia problemy doktrynalnokościelne. Oto fragment listu: „Miałem wiadomość z listu JWWM Pana, że już zrobione są kroki do sprowadzenia Profesora z Rzymu na katedrę teologii. – Dobrze jest zapewne jeśli będziemy go mieli, lękam się tylko żeby On nie był z liczby tych zabitych teologów, którzy jeszcze uczą o nieomyślności Papieża, i więcej mogliby się zdać w wieku 15m niż terazniejszym. – Im bardziej teologia ważnym jest przedmiotem, tym więcej oczyścić ją trzeba od tych przepisów i uprzedzeń jakie jej mogły kiedyś towarzyszyć“. Tamże, s. 47 n.

²⁶ *Sbornik materialow...*, t. 2, kol. 619 n. F. A. Symon mylnie przenosi przejście Bogusławskiego na emeryturę na 1804 r. Por. *De catholica Facultate...*, s. 17.

czyć przedmioty poboczne: historię Kościoła, wymowę kościelną, prawo kanoniczne. Historię kościoła przejął Tomaszewski; wymowę kościelną – Golański, a prawo kanoniczne pozostało na razie bez konkretnego przydziału. Można tu nawiasem dodać, że z braku funduszów prelekcje z historii Kościoła i homiletyki podjęto dopiero w roku akad. 1805/06, zaś z prawa kanonicznego aż w roku akad. 1815/16, jako że nie znaleziono do tego czasu odpowiedniego profesora.²⁷

Nowy rok akad. rozpoczął się 15 IX 1803 r., tj. w rocznicę koronacji Aleksandra I.²⁸ Profesorowie fakultetu teologicznego, zatwierdzeni w międzyczasie przez ministra oświaty²⁹ przystąpili do wykładów. Okazało się jednak, że chociaż zostały one zaprogramowane z trzech przedmiotów głównych, po 4,5 godz. tygodniowo, to jednak praktycznie z Pisma św. ich nie było, ponieważ nikt ze studentów w tym roku akad. na biblistkę nie zgłosił się.³⁰

Fakultet teologiczny liczył początkowo tylko kilkunastu słuchaczy (5 z dogmatyki i 7 z moralnej). Rekrutowali się oni spośród duchownych diecezjalnych i zakonnych, którym warunki pracy pozwalały uzupełnić wiadomości seminaryjne i zdobyć stopnie akademickie.

Przez pierwszych 5 lat w składzie personalnym wykładowców teologii nie zaszły zmiany. Nie zwiększyło się też znaczenie ich audytorium. Nie zaowocowały sukcesem zabiegi o pozyskanie profesora teologii moralnej, który, wedle początkowych zamierzeń władz uczelnianych, miał też objąć wykłady z prawa kanonicznego, jako przedmiotu pobocznego.

Wyróżniającym się profesorem wśród trójki wykładowców był F. N. Golański. Wydał on w tym czasie dwie książkowe pozycje. Jedną z nich to opracowanie Nowego Testamentu, w którym fragmenty z Ewangelii (dotyczący przypowieści), Dziejów i Listów Apostolskich, podaje autor w sposób poszerzający ich treść krótkimi wstawkami, drukowanym, dla wyróżnienia, kursywą.³¹ Opracowanie to miało służyć nie tylko lepszemu zrozumieniu samych natchnionych słów, lecz również „dla obudzenia uwagi, dla zbudowania i pobożności wiernych, dla prawdziwej cnoty i pożytku obywateli”.³² Także względ praktyczny, w sytuacji szerzącego się racjonalizmu i indeferytyzmu religijnego wśród uczącej się młodzieży, stanowił zasadniczy motyw wydania drugiej dwutomowej pozycji, pomyślanej jako pomoc nauczycielom religii. Jest to obszerny komentarz, dotyczący poszczególnych modlitw codziennego pacierza.³³

²⁷ *Sbornik materialow...*, t. 3, kol. 253 n. (nr 12, 13). Por. W. Worotyński, dz. cyt., (1803–1816), s. 168.

²⁸ Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego miała rozpoczynać się zawsze 15 IX dla uczczenia przypadającej w tym dniu rocznicy koronacji Aleksandra I. Zakończenie roku akad. „z równą uroczystością winno się odbywać w ostatnich dniach czerwca”. J. Śniadecki, *Pisma rozmaite*, t. 2, Wilno 1818², s. VI.

Szczegółowy przebieg owej uroczystości inauguracyjnej podaje W. Tekieliński, *Opis dzienny Szkół wileńskich, Akademii i Uniwersytetu oraz dziariusz znaczniejszych wypadków w Wilnie od roku 1781 po rok 1824 nastających*, Wilno 1876, s. 118.

²⁹ F. N. Golański nominację od ministra Oświaty na profesora Pisma św. otrzymał 24 VII 1803 r. Tomaszewskiemu nominację na profesora teologii dogmatycznej minister Oświaty podpisał 10 IX 1803 r. Zob. *Sbornik materialow...*, t. 2, kol. 651 n.

Korza został powołany przez Radę Uniwersytetu na adiunkta przy katedrze teologii moralnej 10 VII 1803 r. Zob. tamże, kol. 396. Zatrudnieni na Uczelni adiunkci nie wymagali „potwierdzenia Ministra” (25 punkt Ustaw). Zob. J. Bieliński, dz. cyt., t. 1, s. 66.

³⁰ „Sw. Pisanija Pr. Ks F. Golański s 1805 nacz.” *Sbornik materialow...*, t. 2, kol. 645 n.

Rozkład zajęć uniwersyteckich w roku akad. 1803/04 zamieszcza *Sbornik materialow...*, t. 2, kol. 399. Ilość studiujących poszczególne przedmioty w roku akad. 1803/04, zob. tamże, kol. 645.

³¹ Pełny tytuł książki: *Nowy Testament. Ewangelia, Dzieje i Pisma Apostolskie w swoich wyjątkach, treści i wykładzie ze stosunkiem starego do nowego Testamentu, do pacierza. Dla każdego wieku i stanu chrześcijan przez X. Filipa Neryusza Golańskiego Scholarum Piarum w Imp. Uniwer. STD Profesora Pisma Ś. brimw.*

Pomimo wyraźnego braku miejsca i roku wydania, F. A. Symon (*De catholica Facultate...*, s. 20, odn. 7) i W. Worotyński (dz. cyt. (1803–1816), s. 185, odn. 2) Podają: Wilno 1808. P. Żukowicz (art. cyt., s. 372) natomiast wymienia Wilno 1809.

³² F. N. Golański, dz. cyt., s. V.

³³ Obszerny tytuł książki brzmi: *Pacierz wedle swego porządku w objęciu wielkiej treści nauki chrześcijańskiej: gdzie oraz o sposobie uczenia się i uczenia jej w szkołach dla pomocy nauczyciela religii tak początkowych, jak i dalszych uczniów i dla rozważni starszych przez X. Filipa Neryusza Golańskiego Scholarum Piarum D.S.T. Profesora Pisma Ś. Tom I. Od znaku krzyża Ś. do IV. Artykułu Składu Apostolskiego. Tom II. Od Artykułu V. Składu Apostolskiego do ostatniego*, Wilno 1808.

Powyższe własne opracowania służyły Golańskiemu jako swego rodzaju podręczniki do nauczania Pisma św. w fakultecie teologicznym Uniwersytetu Wileńskiego. Była to, jak widać, egzegeza wybranych tekstów biblijnych o wyraźnym nastawieniu praktycznym. Całość materiału książkowego rozkładał profesor na trzyletni kurs. Materiał zaś ujął i przedstawił *juxta eum sensum quem tenuit et tenet Sancta Mater Ecclesia*.³⁴

Tomaszewski w trzyletnim kursie nauczania dogmatyki posługiwał się kilkoma podręcznikami, zaleźnie od traktatu, jaki omawiał.³⁵ W pierwszym roku wykładał *De locis theologicis*, *De Ecclesia* oraz *De Romano Pontifice*. Cały zaś drugi rok roztrząsał traktaty: *De Deo Uno* i *De Deo Trino*. Rok trzeci i ostatni poświęcał na wyłożenie traktatów: *De Verbo Incarnato*, *De gratia* i *De sacramentis in genere*.³⁶

Z kolejności poruszanej przez Tomaszewskiego problematyki można stwierdzić, iż profesor w pierwszym roku wykładał teologię dogmatyczną fundamentalną, w zakresie, jaki sam ustalił. Drugi i trzeci rok wykładów obejmował zasadnicze traktaty dogmatyki systematycznej. Pomiął jednak Tomaszewski takie działy jak: *De Deo create et elevante*, *De sacramentis in specie*, *De novissimis*, nie mówiąc już o wstępnym traktacie *De fide*.

Co wszakże w nauczaniu dogmatyki przez Tomaszewskiego zasługuje na podkreślenie, to fakt, że nie pominął on zagadnienia, w owym czasie wielce kontrowersyjnego na Zachodzie, mianowicie problemu nieomyślności biskupa Rzymu. W wykładach z tej dziedziny profesor opierał się na dziele Piotra Ballerinięgo.³⁷ Wskazuje to, iż wtedy w poglądach swoich o prymacie i nieomyślności papieża był on ultramontanistą.

Jeśli zaś chodzi o przedmioty poboczne to, jak wiemy, Golański i Tomaszewski rozpoczęli je wykładać dopiero w roku akad. 1805/06. Kurs homiletyki Golański rozłożył na 4 lata. Przez pierwsze 2 lata omawiał ogólne zasady kościelnej wymowy. Rok trzeci zawierał już tematykę bardziej szczegółową. W ostatnim, czwartym roku, profesor nauczał o technice pisania i głoszenia kazań.³⁸ Historię Kościoła Tomaszewski szablonowo podzielił na 3 sześciowiekowe okresy i zamknął ją w trzyletnich kursorycznych wykładach. Jego prelekcje były ogromnym skrótem 9-tomowego dzieła Natalisa Aleksandra.³⁹

Ostatni z trójki wykładowców omawianego okresu, Korza, był na tyle miernym wykładowcą teologii moralnej, iż jego programy nauczania nie wzbudzają większego zainteresowania i nie są przez badaczy problemu, ani drukowane, ani omawiane. Wprawdzie z tego co przekazał J. Bieliński, możemy ustalić, z pewną korektą, ile godzin dydaktyki z teologii moralnej, w wymiarze tygodniowym, za okres pięcioletniej adiunktury, miał Korza. Otóż w roku akad. 1803/04 Korza wykładał moralną 4,5 godz. tygodniowo, w następnym roku pauzował i to raczej nie z braku słuchaczy, ile z nadmiaru godzin nauczania w roku poprzednim.⁴⁰ Takie tłumaczenie owej rocznej przerwy zdają się potwierdzać dalsze lata jego adiunktury. Wykładał wówczas teologię moralną przez 2 godz. tygodniowo. Sumując zatem lata nauczania i ilość godzin wykładów, daje to w skali rocznej 2 godz., jakie Korza przeznaczał w tygodniu na

³⁴ F. N. Golański, *Novy Testament...*, s. V.

³⁵ Tomaszewski używał następujących podręczników: a) M. Canus, *De locis theologicis libri duoecim. Opera... editio novissima...* Wenecja 1759, s. 1–364. Owe 12 ksiąg, zawierające obszerny wykład na temat źródeł teologii, Tomaszewski, siłą rzeczy, musiał potraktować b. pobieżnie. b) P. M. Gazzaniga, *Praelectiones de Deo eiusque proprietatibus...*, t. 1–2, Wiedeń 1770. c) H. Tournely, *De Ecclesia Christi*, Paryż 1727. d) P. Ballerini, *De vi ac ratione primatus Romanorum Pontificum et de ipsorum infallibilitate...*, Augsburg 1770.

³⁶ Por. *Sbornik materialow...*, t. 2, kol. 399, 612–638.

³⁷ Por. W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 177.

³⁸ Tamże, s. 179.

³⁹ N. Aleksander, *Historia Ecclesiastica Veteris Novique Testamenti ab orbe condito ad annum post Christum natum millesimum sexcentisimum...* Editio omnium novissima..., t. 1–9, Wenecja 1778. Poprzednie wydanie ukazało się również w Wenecji 1776 r.

⁴⁰ Por. J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 565; W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 189. Bieliński mylnie opóźnia o 1 rok datę zakończenia wykładów przez Bogusławskiego, a rozpoczęcia przez Korzę. Zob. *Sbornik materialow...*, t. 2, kol. 398.

problematykę moralną. Jeśli przy tym zważy się, iż wykłady kursoryczne z teologii moralnej w Uniwersytecie Wileńskim trwały 3 lata, w wymiarze 4,5 godz. tygodniowo, wówczas można mieć pewną orientację o zakresie przekazanej wiedzy z danego przedmiotu przez adiunkta Korzę. Był to więc zakres, w tych latach, w porównaniu do nauczania Pisma św. i teologii dogmatycznej, stosunkowo niewielki, pozwalający tylko na ogólne ukazanie problematyki teologiczno-moralnej.

Zamykając w jednym zdaniu charakterystykę pierwszych 5 lat nauczania teologii w oddziale nauk moralnych i politycznych Uniwersytetu Wileńskiego, trzeba powiedzieć, że był to okres utrwalania zmodyfikowanej Ustawą carską edukacji akademickiej, również w dziedzinie nauk teologicznych, a co za tym idzie, okres wdrażania jeszcze skromnej wiedzy teologicznej i to nie w jednakiej mierze i w stosunku do niewielu przedmiotów.

II. LATA 1808–1812

Rok akad. 1808/09 jest w historii fakultetu teologicznego Wszechnicy Wileńskiej datą pamiętną. W tym bowiem roku rozpoczęło swoją naukowo-wychowawczą działalność, organizowane od kilku lat, a ściśle powiązane z fakultetem teologicznym, Seminarium Główne w Wilnie.⁴¹ W tym też roku został zaangażowany, w charakterze profesora nadzwyczajnego teologii moralnej, ks. Jan Kanty Chodani, doktor teologii, który 3 lata wcześniej przybył z Krakowa do Wilna, aby objąć stanowisko kaznodziei uniwersyteckiego przy kościele akademickim św. Jana. Przedmiotem pobocznym, dodanym Chodaniemu do jego dydaktycznych zajęć, była teologia pastoralna, którą profesor rozpoczął wyklądać od następnego roku akademickiego. Z tych dwóch przedmiotów napisał on prace konkursowe, wysoko ocenione przez profesorów teologii i przy protekcji ówczesnego rektora Uniwersytetu, Jana Śniadeckiego, łatwo wszedł do grona nauczycieli akademickich.⁴² Razem z nim Rada Uniwersytetu powołała na adiunkta przy katedrze Pisma św., również nie bez protekcji Śniadeckiego, Sebastiana Żukowskiego, kleryka bazylikańskiego, który od 1805 r. był w Uczelni lektorem języka greckiego. Powierzono mu teraz wykłady z introdukcji do Pisma św. Starego Testamentu i lektorat języka hebrajskiego.⁴³ W dalszym jednak ciągu wakował tak ważny przedmiot, jakim jest prawo kanoniczne. Korza bowiem, któremu powierzono w styczniu 1809 r. zastępcze wykłady z tego przedmiotu zmarł nagle 6 IV tegoż roku. Studenci teologii musieli przeto jeszcze przez kilka lat obywać się bez uniwersyteckich prelekcji z prawa kanonicznego.⁴⁴

W nowym roku akademickim 1808/09 zwiększyła się liczba słuchaczy fakultetu teologicznego, początkowo o 32, a potem o 40 kleryków Seminarium Głównego. Ponieważ ich poziom wiedzy teologicznej był niski, władze seminaryjne zdecydowały, że alumni pierwszy rok studiów poświęcą tylko na teologię moralną i homiletykę oraz na przedmioty przygotowawcze: język francuski, niemiecki, łacinę, matematykę i historię naturalną.

W tym roku Golański kontynuował swoje wykłady z Pisma św. studentom starszych roczników. Tematyka prelekcji obejmowała egzegezę listów Apostolskich, Apo-

⁴¹ Seminarium Główne w Wilnie otwarto 24 V 1808 r. Czas przed rozpoczęciem nowego roku akad. klerycy poświęcili na przygotowanie się do egzaminu wstępnego wymaganego przy zgłaszaniu się do Seminarium Głównego, a tym samym do studiów w Uniwersytecie Wileńskim. Por. F. A. Symon, *De Seminario...*, s. 33; W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 78 *passim*.

O perspektywie działalności nowozałożonego Seminarium mówił w swoim inauguracyjnym wystąpieniu 15 IX 1808 r. rektor Uniwersytetu – J. Śniadecki. Powiedział m.in., że Seminarium Główne przeznaczone jest „na sposobienie młodych kapłanów to jest przyszłych ministrów religii, nauczycieli moralności, bliższych stróżów obyczajów ludu, a skrytych rządców i przewodników jego sumienia”. J. Śniadecki, dz. cyt., s. 54.

⁴² Por. F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 25; W. Worotyński, dz. cyt., (1803–1816), s. 173 n.

⁴³ W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 174. F. A. Symon podaje rok 1810 jako datę zaangażowania Żukowskiego w charakterze adiunkta fakultetu teologicznego. Zob. *De catholica Facultate...*, s. 27.

⁴⁴ F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 23; W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 175.

kalipsę św. Jana oraz stosunek Starego do Nowego Przymierza. Owa tematyka pokrywała się z treścią wydanej przez profesora książki, dotyczącej Nowego Testamentu. W nauczaniu biblijnym przyświecał mu zasadniczy cel, by wyjaśniać zwłaszcza te miejsca Pisma św., jakie umożliwiają słuchaczom poprawne rozumienie codziennych modlitw. Stąd nic dziwnego, iż w parze z tą książką szła jego obszerna publikacja, stanowiąca komentarz do słów pacierza.

Homiletykę, związaną w dalszym ciągu z katedrą Pisma św., Golański wykładał podczas wszystkich 4 lat studiów teologicznych, w wymiarze 2 godz. tygodniowo. W tym roku, przy zwiększonej frekwencji słuchaczy, profesor od nowa podał ogólne zasady homiletyki i prowadził ćwiczenia praktyczne.⁴⁵

Adiunt przy katedrze Pisma św., Żukowski, rozpoczął swoje wykłady z introdukcji do Starego Testamentu od zagadnień związanych ze wstępem ogólnym. W tegorocznych prelekcjach, podobnie jak w późniejszych latach, posługiwał się podręcznikiem znanego teologa Jana Jahna: *Introductio in libros sacros Veteris Foederis in epitome redacta*, Wiedeń 1804.⁴⁶ Podręcznik ów miał aprobatę państwowych władz austriackich i uchodził za dzieło pisane w duchu nie zawsze zgodnym z ortodoksją katolicką. Metodycznie jednak stał na wysokim poziomie i od tej strony mógł służyć użytecznie i oddziaływać korzystnie.

Profesor A. Tomaszewski w roku akad. 1808/09 kończył trzyletni kurs z dogmatyki dla starszych studentów traktatem *De Verbo Incarnato i De gratia*.⁴⁷ Również tegoroczne wykłady z historii Kościoła, jakie prowadził profesor, zamykały cykliczne nauczanie tego przedmiotu, podzielonego szablonowo na 3 sześciowiekowe okresy. Pomocą służyło mu nadal dzieło N. Aleksandra.⁴⁸

Rozpoczynający w tym roku swoje prelekcje w fakultecie teologicznym Uniwersytetu Wileńskiego, ks. J. K. Chodani, wszedł w tok kursorycznych wykładów z teologii moralnej, podejmując je od początku. Było to słuszne z tego względu, że klerycy Seminarium Głównego, inaugurujący zajęcia na Uniwersytecie, mieli uczęszczać na wykłady tylko z teologii moralnej, jako przedmiotu głównego.

W pierwszym roku swego nauczania Chodani prowadził wykłady w wymiarze 1,5 godz. 3 razy tygodniowo. Wykładał zagadnienia należące do teologii moralnej ogólnej. Mówił najpierw o przedmiocie, źródłach, potrzebie i historii tejże nauki. Następnie roztrząsał problem władz psychicznych człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem wolnej woli ludzkiej. Z kolei podjął wywody o czynach ludzkich i ich moralności, o prawie moralnym w różnych jego odmianach, o sumieniu, cnotach, grzechach i pokucie oraz o celu ostatecznym człowieka.⁴⁹

Wymienione zagadnienia zawarte w programie ramowym prelekcji Chodaniego, niezawodnie potwierdzają tezę, iż profesor posługiwał się w swoim nauczaniu przede wszystkim podręcznikiem A. K. Reybergera: *Institutiones ethicae christianae seu theologiae moralis*. Jedynym zagadnieniem, pominiętym przez Reybergera, a uwzględnionym przez Chodaniego, była historia teologii moralnej, którą zapewne wzięł z znanego mu podręcznika F. Pollaschka: *Moralis christiana*.⁵⁰

⁴⁵ W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1916), s. 175, 179.

⁴⁶ Tamże, s. 177.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 179.

⁴⁹ J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 565; W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 178.

⁵⁰ Zob. szerzej na ten temat w moim art.: *Katedra teologii moralnej w Uniwersytecie Wileńskim w latach 1803–1832*, *Studia teol.* B.D.L. 3 (1985) s. 41–64.

Warto tu przytoczyć ocenę pracy dydaktyczno-naukowej za rok akad. 1808/09, jaką wypowiedział rektor J. Sniadecki na zakończenie tegoż roku. 30 VI 1809: „W oddziale nauk teologii i prawa przybyła w tym roku katedra teologii moralnej, której profesor zatrudnił się szczególniej przygotowaniem uczniów Seminarium Głównego do pożytecznego słuchania nauk teologicznych, do których się przykładać zaczęła z otwarciem roku szkolnego. Profesor wymowy kościelnej X. Filip Neryusz Golański zarobił na publiczne uwielbienie przykładowej swej gorliwości z jaką w nadzwyczajnych nawet godzinach pracował nad alumnami Seminarium Głównego, wykładając im prawidła i przykłady wymowy i ćwicząc ich w stylu i pisaniu językiem narodowym. Dla użytku tychże alumnów wyszła na jaw gramatyka języka hebrajskiego wydana przez adiunkta Uniwersytetu poświęcającego się nauce języków orientalnych”. Dz. cyt., s. 64 n.

Nauczanie teologii w następnych trzech latach, tj. do 1812 r., nie naruszyło ustalonego toku wykładów, nie uwidoczniło używania innych podręczników przez wykładowców i nie przyniosło zmian personalnych w ich składzie. Warto może tylko nadmienić, że w 1810 r. Chodani był promowany na profesora zwyczajnego i umocnił swoją pozycję wybitnego teologa w środowisku wileńskim. Żukowski natomiast zawiódł pokładane w nim nadzieje, gdyż nie zgłębił wiedzy biblijnej i zaniedbywał często swoje wykłady. Święceń kapłańskich nie przyjął. Profesorem też nigdy nie został.⁵¹

Profesor Chodani, któremu, jako pierwszemu z wykładowców Wileńskiej Uczelni, powierzono zajęcia z teologii pastoralnej, rozpoczął je w roku akad. 1809/10. Materiał rozłożył na 3 lata w wymiarze od 2 do 3 godz. tygodniowo. W pierwszym roku wykładał zagadnienia wstępne (przedmiot, źródła, historia teologii pastoralnej) oraz problematykę sztuki katechizowania. Drugi i trzeci rok poświęcił nauczaniu publicznemu religii katolickiej (katechezy, homilie, kazania), a także potrzebie nauczania prywatnego. Poza tym poruszył kwestię obowiązków pasterskich związanych z zewnętrzną czcią Boga (Msza św., sakramenty św., inne czynności sakralne). W końcu ukazał przymioty dobrego pasterza.

Prelekcje swoje z teologii pastoralnej Chodani opierał na podręczniku F. Giftschüta, który z czasem przetłumaczył na język polski i który został wydany po jego śmierci.⁵²

Po roku nauczania teologii moralnej ogólnej, Chodani przeszedł w 1809 r. do wykładów, ukazujących problematykę teologicznomoralną szczegółową. Przez 2 lata omawiał obowiązki chrześcijanina wobec Boga, siebie samego i bliźniego. Najpierw jeden rok (1809–10) poświęcił roztrząsaniu wewnętrznych i zewnętrznych powinności w stosunku do Boga i samego siebie. W drugim roku (1810–11) ukazał obowiązki chrześcijanina wobec bliźniego, poprzez przeprowadzoną analizę obszernej dziedziny sprawiedliwości zamiennej.

Owe dwa lata teologii moralnej szczegółowej, przydane do ogólnych zagadnień pierwszego roku, kończyły właściwie kurs teologicznomoralnej edukacji duchownych absolwentów Uniwersytetu Wileńskiego. Zgodnie jednak z obowiązującymi wówczas przepisami w sprawie stopni naukowych (zmienionymi w 1819 r.), ci którzy zamierzali zdobywać doktorat teologii musieli jeszcze w roku IV powtórzyć jeden z przedmiotów głównych. W przypadku teologii moralnej była to tematyka uprzednio nie wykładana. Dotyczyła mianowicie hipotetycznych obowiązków chrześcijanina w odniesieniu do społeczności domowej, państwowej i kościelnej, a także zobowiązań wynikłych z różnorodnych okoliczności życiowych, zakończona uwagami o sposobie zdobywania cnót chrześcijańskich.⁵³

Tomaszewski w 1809 r. rozpoczął i kontynuował do 1812 r. trzyletni kurs dogmatyki. Wykładany przezeń materiał nie uwzględniał wszakże, jak wiemy, wszystkich traktatów. Czy klerycy pominięte działy teologii dogmatycznej sami przerabiali, jak to sugeruje Worotyński,⁵⁴ trudno powiedzieć. Biorąc pod uwagę ich ogólne przeciążenie nauką, nie wydaje się to prawdopodobne. Za to przerobiony przez profesora materiał był, jak można mniemać, względnie obszerny i gruntownie opracowany. Dowodzi tego ilość godzin przeznaczonych na wykłady z dogmatyki: 1,5 godz. 2 lub 3 razy w tygodniu.

Kursoryczne prelekcje z historii Kościoła, w skróconym, wąskim zakresie, Tomaszewski wznawiał do 1812 r. dwukrotnie. Podobnie jak poprzednio, przedstawił „całość dziejów Kościoła podług metody i porządku, jakiego się trzyma w swoim dziele Natalis Aleksander”.⁵⁵

⁵¹ J. Bieliński, dz. cyt., t. 3, s. 363 n.; W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 174, odn. 2.

⁵² P. Zukowicz, art. cyt., s. 566 n.; F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 26 n.; W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 88.

⁵³ Por. W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 178 n.

⁵⁴ Tamże, s. 181.

⁵⁵ Tamże, s. 179.

Golański w roku akad. 1809/10, z racji na udział po raz pierwszy kleryków Seminarium Głównego w jego prelekcjach, rozpoczął od nowa trzyletni cykl wykładów z Pisma św. W pierwszym roku podjął temat dotyczący Ewangelii i niektórych listów Pawłowych. Drugi rok (1810–11) obejmował resztę listów Apostoła narodów, listy innych Apostołów i Apokalipsę. W tym też roku profesor mówił o związku Starego i Nowego Przymierza. Cały trzeci rok (1811–12) przeznaczył na objaśnianie ksiąg Pisma św. Starego Testamentu. Wprowadzając objaśnienie ksiąg starotestamentalnych, Golański znacznie poszerzył dotychczasowy zakres swego głównego przedmiotu. Stosowana przezeń w tych latach interpretacja tekstów biblijnych obejmowała tylko te fragmenty ksiąg natchnionych, z których można było wyłowić cel praktyczny, tj. przytoczyć uzasadnienie w kwestii dotyczącej prawdziwości religii chrześcijańskiej i czystości obyczajów. Poza tym Golańskiemu zawsze chodziło o przygotowanie swoich studentów do samodzielnych studiów skrypturystycznych.⁵⁶ Że zamiar ów okazał się skuteczny, świadczy choćby ten fakt, iż klerycy diecezji łucko-żytomierskiej, studiujący w Wilnie, z okazji imienin swego biskupa Kaspra Kazimierza Cieciszewskiego wydali w tym czasie drukiem dysertację zatytułowaną: *Instructio de Sacra Scriptura ex variis auctoribus collecta*, Wilno 1810, s. 61.⁵⁷ Autorzy dysertacji, a przede wszystkim Mamert Herbut (późniejszy regens Seminarium Głównego), wykazali po dwóch latach studiów w fakultecie teologicznym nie tylko wystarczającą i poprawną znajomość Pisma św., lecz również właściwą metodę pisania rozprawy naukowej.⁵⁸

Golański swój poboczny przedmiot, homiletykę, wykladał dalej według ustalonego i ambitnego programu. Rozpoczęte w poprzednim roku omówienie ogólnych, homiletycznych zasad, profesor poszerzył teraz szczegółowymi i praktycznymi kwestiami. Głoszenie kazań kleryckich odbywało się najczęściej podczas wspólnego posiłku południowego lub w kościele seminaryjnym, czy też w innej świątyni Wilna, na uroczystych nieszpórach.⁵⁹

Adiunkt przy katedrze Golańskiego, Żukowski, przez dalsze 3 lata, tj. od 1809 do 1812 r., wykladał szczegółowy wstęp do Pisma św. Starego Testamentu. Podobnie, jak prelekcje ze wstępu ogólnego, tak wykłady ze szczegółowej introdukcji opierał on na podręczniku Jana Jahna.⁶⁰

Ukazany powyżej czteroletni okres nauczania teologii w Uniwersytecie Wileńskim pozwala wysunąć optymistyczny wniosek, iż gruntowniejsza edukacja kleru katolickiego w Rosji carskiej nabierała coraz większego rozmachu i zataczała coraz szersze kręgi. Jednocześnie jawią się uwagi krytyczne odnośnie do posługiwania się przez niektórych wykładowców podręcznikami budzącymi pewne zastrzeżenia od strony ortodoksji katolickiej.

⁵⁶ Tamże, s. 176.

⁵⁷ Dedykacja dysertacji brzmiała: „Illustrissimo Excellentissimo Reverendissimo Domino Domino Gaspari Casimiro Columna Cieciszowski Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopo Ecclesiarum Romano-Catholicarum Luceoriensi et Zytomiensium Ordinum Alexandri Nevensis Commendatorii, Aquilae Albae, nec non S. Stanislai equiti, grati animi monumentum clerici suae dioecesis in Generali Vilenensi Seminario existentes dedicant”.

⁵⁸ Do kleryków diecezji łucko-żytomierskiej, którzy wówczas byli w Seminarium Głównym i studiowali w fakultecie teologicznym, należeli: Jan Niepomucen Wołowski, Stanisław Moroz, Kazimierz Cecenowski (nie przyjął święceń kapłańskich), Jan Bachowski i Mamert Herbut. Herbut po ukończeniu studiów i po doktoracie z teologii, był profesorem dogmatyki i Pisma św. w Seminarium Duchownym w Łucku, asesorem Rzym.-kat. Kolegium Duchownego w Petersburgu, regensem Seminarium Głównego w Wilnie (1822–1827), kanonikiem katedralnym kapituły wileńskiej (od 1828 r.).

Znajomość metody i jasność układu treści widać choćby z kolejności tematów rozprawy: „Praesens itque dissertatio sequentibus constabit capitibus: Imo: De Scriptura in communi. 2do: De Veteri Testamento. 3tio: De Novo Testamento. 4to: De sensibus Sacrae Scripturae, et non nullis regulis inservientibus ad intelligentiam Scripturam”. Dz. cyt., s. 4.

⁵⁹ W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 179 n.

⁶⁰ Tamże, s. 177.

III. LATA 1812–1816

Pamiętny rok 1812, naznaczony wojną francusko-rosyjską i wkroczeniem wojsk napoleońskich do Wilna, bardzo poważnie zakłócił tok zajęć dydaktycznych w fakultecie teologicznym uczelni Wileńskiej. Chociaż sam Uniwersytet, dzięki umiejętnym zabiegom rektora Śniadeckiego, był czynny nadal i w ustalonym czasie rozpoczął nowy rok akad. 1812/13, to jednak zamknięte przez Francuzów Seminarium Główne przerwało na 4 lata dopływ liczniejszego quorum kleryków-studentów do fakultetu teologicznego. Tych, którzy podjęli dalsze studia, było niewiele. Stąd też Golański, ogłoszony właśnie profesorem emerytowanym, oraz jego adiunkt, Żukowski, nie przystąpili do wykładów. Chodani zaś, jako że od Bożego Narodzenia aż do kwietnia bardzo ciężko chorował, w tym roku akademickim prawie nie nauczał. Jedynie więc Tomaszewski dźwigał na swoich barkach cały trud edukacji teologicznej.⁶¹ W jego nauczaniu uderza wszakże pewien drobny, ale zastanawiający szczegół.⁶¹ W przypadku na ten rok z teologii dogmatycznej m.in. traktat *De Romano Pontifice* profesor zupełnie pominął. Co było tego powodem? Czy zaostrzona wojną sytuacja polityczna, w której drażliwa kwestia prymatu i nieomylności papieża mogła urazić władcze ambicje Napoleona, czy silniej obecnie docierające wpływy gallikanizmu, czy może, w sytuacji właściwie jedynego wykładowcy teologii, chęć wyjścia poza ramy tematów dogmatycznych, kosztem zagadnień profesjonalnych? Z faktu, iż w tym roku do wykładów z historii Kościoła Tomaszewski, obok dotychczasowego dzieła N. Aleksandra, posłużył się podręcznikiem Klaudiusza Fleury'ego,⁶² teologa o poglądach gallikańskich, można domniemywać, że profesor zaczął powoli ulegać wpływom cismontańskim.

Następny rok akad. 1813/14, inaugurowany już po powrocie wojsk carskich do Wilna, niewiele zmienił na lepsze. Golański w dalszym ciągu nie nauczał, a Tomaszewski chorował i 14 I 1914 r. zmarł. Wykłady prowadzili zatem tylko Chodani i Żukowski. Również tylko oni z początkiem roku akad 1814/15 podjęli zajęcia dydaktyczne. „Chodani miał poruszyć kwestie uwzględnione przezeń w roku 1811/12, oraz mówić o doskonałości chrześcijańskiej. Żukowskiemu zaś polecono przeprowadzić krytykę księgi Rodzaju i wykładać archeologię biblijną”.⁶³ W tym ostatnim przedmiocie służył mu pomocą podręcznik J. Jahna: *Archeologia biblica in compendium redacta*.⁶⁴

W celu zaradzenia zbyt długo trwającym niedoborom personalnym w nauczaniu teologii, podjęto decyzję, że „lekcje Pisma św., jako też teologii dogmatycznej i historii kościelnej, nim się na te katedry teraz wakujące profesorowie wybiorą, dawać będą doktorowie teologii i magistrowie, tymczasowo od Uniwersytetu do tego obowiązku wezwani, w dniach i godzinach naznaczyć się mających”.⁶⁵

W związku z powyższą decyzją Rada Uniwersytetu, już po rozpoczęciu tegorocznych zajęć, zaangażowała czasowo na wykładowcę dogmatyki i historii Kościoła, ks. Atanazego Ihnatowicza, doktora teologii, nauczyciela religii w gimnazjum mińskim. Jednocześnie powołano w charakterze zastępcy profesora przy katedrze Pisma św. Michała Bobrowskiego, w tym czasie kleryka unickiego, absolwenta fakultetu i magistra teologii.⁶⁶ Podjął on nauczanie od objaśnienia ksiąg Starego Testamentu.⁶⁷

Ks. Ihnatowicz był rzeczywiście wykładowcą czasowym, gdyż z początkiem nowego roku akad. 1815/16 profesorem zwyczajnym teologii dogmatycznej i historii Kościoła mianowano, znanego w środowisku wileńskim, regensa Seminarium Głównego (od 1810 r.) ks. Jędrzeja Benedykta Kłagiewiczza, doktora filozofii i teologii.

⁶¹ Por. F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 28; W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 182.

⁶² L'Abbé Fleury, *Discours sur L'histoire ecclesiastique*, Paryż 1763; C. Fleury, *In historiam ecclesiasticam dissertationes octo e gallico in latinum traductae*, Bamberg 1772. Por. W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 182.

⁶³ W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 182.

⁶⁴ Wiedeń 1805.

⁶⁵ Przytaczam za J. Bielińskim, dz. cyt., t. 2, s. 546.

⁶⁶ Por. F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 28; J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 546, 598; W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 182 n.

⁶⁷ J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 598.

Zwyciężył on w wyjątkowo licznie obsadzonym konkursie kwalifikacyjnym, na podstawie przedłożonej pracy *De angelis*. Nie udało się natomiast, mimo przeprowadzonego konkursu, zatrudnić nowego profesora w katedrze Pisma św.. Żadnej bowiem z 6 nadesłanych prac konkursowych nie uznano za dostateczną. Adiunktem przeto przy owej katedrze, obok Żukowskiego, został nominowany Bobrowski, mający już święcenia kapłańskie. Co jednak udało się załatwić i co zakończyło wieloletnią lukę edukacyjną w fakultecie teologicznym, to obsadzenie stanowiska profesora prawa kanonicznego. Został nim wykładający od dawna w Uniwersytecie prawo cywilne i karne, a posiadający także doktorat prawa kanonicznego, Włoch z pochodzenia, człówek świecki, Alojzy Capelli.⁶⁸ W tej sytuacji prawo kanoniczne związane z katedrą prawa cywilnego i karnego. Katedra ta chociaż nie należała do fakultetu teologicznego, to jednak wchodziła w skład tego samego oddziału nauk moralnych i politycznych. Profesor na całość rocznych wykładów poświęcał 6 godz. tygodniowo. Wypadało więc na prawo kanoniczne 2 godz. w ciągu tygodnia. Do swoich prelekcji z tego przedmiotu wybrał on podręcznik Wincentego Grawiny⁶⁹ oraz *Katechizm Rzymski* w części dotyczącej sakramentów św.⁷⁰

Kłągiewicz, wedle dotychczas przyjętych ustaleń, wykladał teologię dogmatyczną 4,5 godz. tygodniowo w kursie trzyletnim. Historii Kościoła poświęcał 2 godz. w tygodniu, również przez trzy lata. Za podręcznik do tego przedmiotu przyjął dzieło Kswawerego Gmeinerja, przedrukowane w tym czasie w Wilnie.⁷¹

Tegoroczne pensum materiału dydaktycznego z dogmatyki Kłągiewicz ustalił następującym sformułowaniem: „dawszy wstępne wiadomości, do głównych traktatów przystąpi, tyle ich przejść zamierzając, ile przeciąg rocznego czasu pozwoli“.⁷² Jakże to były traktaty, profesor w swoim programie prelekcji nie wymienił. Można je wszakże w przybliżeniu ustalić na podstawie zamieszczonej przezeń informacji, iż w swoich wykładach będzie posługiwać się podręcznikiem niemieckiego teologa Engelberta Klüpfela: *Institutiones theologiae dogmaticae*.⁷³

Klüpfel swój podręcznik opracował w dwóch częściach. W części pierwszej już sam wstęp znacznie rozbudował (227 str.). Mówi w nim o teologii w ogólności, o religii, Piśmie św. i tradycji, o Kościele, o teologii dogmatycznej. Do tej części należy również księga pierwsza zatytułowana: *De Deo et homine ad imaginem Dei creato*. Znajdują się w niej następujące zagadnienia: istnienie i przymioty Boga, tajemnica Trójcy Przenajświętszej, stworzenie świata, aniołów i ludzi, opatrzność Boża i rządy Boga nad światem.

Czy Kłągiewicz przerobił w ciągu roku całą pierwszą część dogmatyki Klüpfela, nie pewnego powiedzieć nie można. Raczej należy mniemać, iż ostatnie dwa zagadnienia przeniósł na rok następny. Jest to o tyle logiczne, że całość materiału zawartą w dwóch częściach (463+480 str.) Kłągiewicz musiał mniej więcej w równej proporcji podzielić na trzyletni kurs dogmatyki. Podział ów nie pokrywał się z tematycznie zwartymi trzema księgami, umieszczonymi w dwóch częściach podręcznika Klüpfela. Nie skracając więc rozbudowanego tam wstępu, Kłągiewicz innego wyjścia nie miał, jak tylko wprowadzić przypadkowy rozdział traktatów do swoich wykładów.

Mówiąc o podręcznikach, przyjętych przez Kłągiewicza, nie wolno zapominać o istotnej uwadze, jaką sam wykładowca na ten temat poczynił: „Tym zaś dziełom, o ile skróconym, czegoby nie dostawało, z bogatszego innych tak historycznych, jako

⁶⁸ Por. P. Zukowicz, art. cyt., s. 589; F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 35; J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 546, 635 n.; W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 183.

⁶⁹ *Institutiones Canonicae...*, Benewento 1743.

⁷⁰ Por. W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 184.

⁷¹ *Epitome historiae ecclesasticae Novi Testamenti in usum praelectionum academicarum*. Ed. 2. emendata et aucta. T. I. Complectens duas epochas priores. T. II. Complectens duas epochas posteriores, Graz 1803. Przedruk wileński nosi tytuł: *Institutiones historiae ecclesasticae ad usum praelectionum scholasticarum que in Seminariis dioecesanis traduntur impressae anno 1806 complectens duas epochas priores; tomus secundus complectens duas epochas posteriores*, Wilno 1806.

⁷² Zob. J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 546.

⁷³ In usum auditorum tertis curis emendatores, cz. 1–2, Wiedeń 1807.

teologicznych sławniejszych i powszechnie znanych autorów skarbu brać i dopełniać będzie nauczyciela obowiązkiem⁷⁴. Powyższa uwaga poczyniona została nie tylko z myślą o możliwości uzupełnienia materiału dydaktycznego, lecz także, a może przede wszystkim, z zamiarem usprawiedliwienia się, dlaczego nie korzysta on ze „sławniejszych i powszechnie znanych autorów“. W uzasadnieniu podaje: „ażebym uczniowie nie byli przymuszeni po obszernych błąkać się księgach i wielkim je kosztem nabywać⁷⁵. Tłumaczenie to wielu nie przekonało. Podręczniki bowiem przyjęte przez Kłagiewicza wzbudzały u nich zastrzeżenia co do doktrynalnej prawowierności ich autorów.

Bobrowski w roku akad. 1815/16 sięgnął aż do trzech kompendiów o tematyce biblijnej⁷⁶. Wykłady swoje prowadził w wymiarze po 1 godz. 4 razy tygodniowo. Zaczął od ogólnego wstępu do proroków Starego Przymierza, by następnie przerzucić się do „wykładania ksiąg Nowego Testamentu“. Ewangelie przedstawił w porządku chronologicznym, stosując zharmonizowanie tekstów czterech Ewangelii kanonicznych tak, aby powstał jeden, ciągły, progresywny opis życia i działalności Chrystusa (jest to tzw. harmonia Ewangelii)⁷⁷. Fragmenty ewangeliczne nie zharmonizowane wyjaśniał osobno. Pozostałe części Nowego Testamentu, tj. Dzieje Apostolskie, listy św. Pawła, listy katolickie oraz Apokalipsę, jeżeli zawierały „łatwiejsze miejsca... czytając przebieży; trudniejsze zaś... wyłoży“⁷⁸.

Widoczny w owym rocznym programie Bobrowskiego obszerny materiał był, siłą rzeczy, wykładany studentom w sposób bardzo ogólny i pobieżny. Nie mogło jednak być inaczej, jeśli się zważy, iż słuchacze teologii ostatnich czterech lat nie mieli przez trzy lata prelekcji z Pisma św. Nowego Testamentu. Musiał przeto Bobrowski, volens nolens, w ciągu jednego, czwartego roku, przejść całe Nowe Przymierze.

Wykłady Chodaniego w tym roku akademickim objęły wyłącznie teologię pastoralną. Było to wynikiem pomijania owego przedmiotu w poprzednim trzyleciu. Aby więc powstała pauza edukacyjną uzupełnić, profesor cały czwarty rok poświęcił teologii pastoralnej. Nauczał jej przez 6 godz. tygodniowo (4 razy po 1,5 godz.), korzystając, podobnie jak w poprzednim okresie (1808–1812) z podręcznika *Giftschütza*. Mimo możliwości dysponowania tylu godzinami zajęć dydaktycznych, nie był on jednak w stanie wyłożyć wszystkich, zawartych w podręczniku, zagadnień. To co przekazał swoim słuchaczom dotyczyło „obowiązku nauczania i oświecania chrześcijańskiego ludu oraz przymiotów dobrego pasterza“. Tak więc z trzech części obejmujących całość materiału podręcznikowego, pominął część drugą „o obowiązku sprawowania zewnętrznych obrzędów religii“.

Podjęwając prelekcje na temat obowiązku nauczania, rozprawił najpierw o nauczaniu publicznym, czyli urzędowym. Snując zaś wywody o nauczaniu prywatnym, wskazywał, jak ma wyglądać właściwy stosunek duszpasterza do osób wrogich religii, zaniedbanych moralnie i przynależnych do różnego stanu społecznego. Wykładając następnie przymioty dobrego pasterza, wyróżnił i omówił dwie ich zasadnicze grupy, tj. przymioty wewnętrzne i przymioty zewnętrzne.⁷⁹

Ukazany powyżej przebieg nauczania teologii w latach 1812–1816 ujawnił poważne trudności edukacyjne w fakultecie teologicznym Uniwersytetu Wileńskiego. Trudności te udało się wszakże w ostatnim roku nieco złagodzić. Trwalszym natomiast mankamentem, utrzymującym się przez wymienione 4 lata, była niemożność reaktywowania Seminarium Głównego w Wilnie, z którego rekrutowało się gros studentów

⁷⁴ Zob. J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 546.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Autorów owych podręczników Bobrowski wymienia w programie swego nauczania na rok akad. 1815/16. Są to: Estuis, Calmet, Rosenmüller. Tego ostatniego (nb. teologa protestanckiego) podaje tytuł dzieła: *Historia interpretationis librorum SS. in Ecclesia christiana*, t. 1–5, Lipsk 1795–1814. Zob. J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 546. Por. W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 184.

⁷⁷ Zob. J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 546.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Zob. *Teologia pałterska podług X. F. Giftschütza przez ś.p. X. Jana Kantego Chodaniego... ułożona*, Wilno 1824, passim. Por. W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 183.

fakultetu teologicznego. Pomimo starań energicznego i ofiarnego regensa owej instytucji, ks. J. Kłagiewiczza, liczne i różnorodnej natury przeszkody nie zostały przełamane. Stało się to dopiero w 1816 r.⁸⁰

IV. LATA 1816–1832

Po ostatnich 4 „chudych latach“ fakultetu teologicznego powoli zaczęło się zwiększać jego audytorium. Przyczyną było przede wszystkim reaktywowanie Seminarium Głównego w Wilnie. Seminarium to, przez ścisłe powiązanie z Uniwersytetem, zapewniało stały dopływ słuchaczy na studia teologiczne. Mimo więc, iż w dalszym ciągu nie ustawały wysiłki pewnych czynników kościelnych by całkowicie i ostatecznie zlikwidować ową instytucję, to umiejętne pokierowanie sprawą przez Kłagiewiczza i Czartoryskiego⁸¹ spowodowało, że w inauguracji nowego roku akad. 1816/17 wzięli udział alumni-studenci wskrzeszonego właśnie Seminarium Głównego.⁸² W tym roku było ich zaledwie 13.⁸³ W następnych latach, gdy sytuacja i pozycja Seminarium Głównego unormowała się, liczba seminarzystów sięgała Ustawą wyznaczonego limitu, tj. 50 uczniów. Wszystkich słuchaczy teologii w tym okresie było jednak znacznie więcej. Ich grono powiększali bowiem w dalszym ciągu duchowni diecezjalni i zakonni, którzy chcieli pogłębiać swoją dotychczasową wiedzę teologiczną oraz zdobywać stopnie akademickie. Największą grupę spośród nich stanowili bazylianie i misjonarze św. Wincentego à Paulo.⁸⁴ Do tego grona zaczęli wchodzić również niektórzy alumni Wileńskiego Seminarium Diecezjalnego. Oni to, po dopełnieniu wszystkich formalności immatrykulacyjnych, stawali się pełnoprawnymi słuchaczami Uniwersytetu Wileńskiego. Mieszkali nadal w swoim Seminarium i podlegali jego regulaminowi. Na wykłady uniwersyteckie uczęszczali do pomieszczeń fakultetu teologicznego.⁸⁵

Zakres nauczania na owym fakultecie, w omawianym obecnie okresie czasu, nie uległ zasadniczej zmianie, mimo starań o przedłużenie studiów przynajmniej do lat 5 i powiększenie liczby katedr.⁸⁶

Wykłady z Pisma św., prowadzone przez Bobrowskiego, obejmowały w roku akad. 1816/17 hermeneutykę oraz komentarz do Dziejów i listów Apostolskich. W jego tegorocznym nauczaniu zauważamy korzystanie z podręczników najnowszej edycji wiedeńskiej, podręczników nacechowanych wpływem józefinizmu.⁸⁷

⁸⁰ W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 152 nn.; Tenże, dz. cyt. (1816–1833), s. 1.

⁸¹ Kłagiewicz był redaktorem obszernego elaboratu, jaki wystosowała Rada Seminarium Głównego na ręce kuratora Czartoryskiego dnia 8 VII 1817 r., odpierając zarzuty skierowane pod adresem tegoż Seminarium przez Rzymsko-katolickie Kolegium Duchowne w Petersburgu. Teskt elaboratu zob. M. Godlewski, *Documenta ad historiam Seminarii Principalis Vilnensis pertinentia 1803–1822*. Academia Caesarea Romano-Catholica Ecclesiastica Petropolitana. Anno Academico 1910–1911. Petropoli 1911, s. 43–52.

⁸² Czartoryski, w oparciu o powyższą apologię Seminarium Głównego, skierował do ministra Oświaty księcia Aleksandra Golicyna dnia 17 VIII 1817 r. obszerny raport, zbijając, ze swojej strony, zarzuty Kolegium. Golicyn ostatecznie polecił Kolegium zaprzestać atakowania Seminarium Głównego i zatroszczyć się o jego pomyślny rozwój. Por. W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 148 nn.

⁸³ Na inauguracji mogli być klerycy, którzy wstąpili do Seminarium Głównego przed 15 IX 1816 r. Byli to: Kazimierz Czemerowski, Szymon Krzyszałowicz, Jan Markiewicz, Wiktor Markiewicz, Ignacy Pilchowski, Józef Siemaszko. Por. W. Worotyński, dz. cyt. (1803–1816), s. 155.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Por. Tenże, dz. cyt., (1816–1833), s. 245 n., odn. 1.

⁸⁶ W roku akad. 1820/21 spośród 39 uczniów Wileńskiego Seminarium Diecezjalnego, w Uniwersytecie studiowało 11 kleryków. Byli oni słuchaczami fakultetu teologicznego od 1818 r. lub 1819 r. Ich nazwiska wymienia *Prospectus lectionum* pod tytułem: *Alumni operam navantes studiis theologicis in Universitate Vilnensi*. Oto one: Kazimierz Kulbacki diakon, Hilary Korzeniewski subdiakon, Mikołaj Kozłowski subdiakon, Wincenty Lewanowicz, Stanisław Chodorowski, Antoni Pawłowski, Jan Rymowicz, Antoni Rossiński, Maurycy Michałowski, Wincenty Hryniewicz, Marcin Hryniewicz. Zob. *Prospectus lectionum in Seminario Dioecetano Vilnensi in hoc secundo semestri traditorum in publicum examen anno Domini 1821 ultimus Iunii editus*, Wilno 1821, s. 2.

⁸⁷ Por. F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 94 nn.; W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 123 nn.

⁸⁷ Por. W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 132.

Jeszcze przed końcem roku akademickiego, w związku z wyjazdem Bobrowskiego na pięcioletni rekonesans naukowy za granicę i rezygnacją Żukowskiego z prelekcji dotyczących Starego Testamentu, wykłady biblijne przejął zastępczo ks. Jan Chryzostom Gintyło, ówczesny prefekt Seminarium Głównego. Prowadził on zajęcia dydaktyczne z całości Pisma św. do 1822 r. Posługiwał się kilkoma podręcznikami, przeważnie autorów niemieckich. Tylko hermeneutykę ogólną, w zakresie bardzo skróconym, wykładał z własnych notatek. Jego prelekcje nie były interesujące i owocne. Studenci uważali go za wykładowcę bardzo miernego.⁸⁸ Gintyłę zwolniono z wykładów uniwersyteckich, gdy z początkiem roku akad. 1822/23, wakującą po Golańskim od 10 lat katedrę Pisma św. objął, po powrocie z zagranicy, M. Bobrowski. Otrzymał on początkowo nominację na profesora nadzwyczajnego, a 19 IX 1823 r. został profesorem zwyczajnym. Bobrowski „prelekcje swoje prowadził w ten sposób, że każdego roku podawał naprzód wstęp do poszczególnych ksiąg świętych i hermeneutykę, poczem przystępował do komentowania ważniejszych z nich miejsc według oryginalnego tekstu”.⁸⁹

Bobrowski obok wykładów prowadził także „ćwiczenia naukowe”, jakie wówczas coraz powszechniej uwzględniano przy poszczególnych przedmiotach. Owe „ćwiczenia”, dzisiaj nazywane seminariami naukowymi, u Bobrowskiego polegały na tym, że profesor, stosownie do uprzednich, podanych na wykładach, wskazań i pouczeń, zadawał poszczególnym studentom teologii wybrane fragmenty Pisma św. do samodzielnej interpretacji. Przygotowane opracowania studenci odczytywali raz w tygodniu na zajęciach biblijnych.⁹⁰

Bobrowski, podejmując prelekcje z całego Pisma św., musiał przez dwa pierwsze lata (1822–24) nadrabiać uprzednie braki edukacji biblijnej studentów. Wymagało to zwiększenia czasu wykładów do 6 godz. tygodniowo. Podobna sytuacja powtórzyła się, gdy ukazem carskim z dnia 14 VIII 1824 r. został pozbawiony profesury i skazany na osiedlenie się w Żyrowicach, a jego wykłady przejął zastępczo J. Skidełł. Ułaskawiony po 2 latach i przywrócony do godności profesorskiej, wykładał w roku akad. 1826/27 Pismo św. również po 6 godz. tygodniowo. W dalszych latach prelekcje z tego przedmiotu sprowadzał do 4 godz. w tygodniu, 2 następne godziny przeznaczając na archeologię biblijną.⁹¹

W roku akad. 1822/23 Bobrowski rozpoczął od nowa trzyletni kurs wykładów biblijnych. W tym i następnym roku „dawaną była introdukcja do ksiąg Starego Przymierza ogólna i szczegółowa, do ksiąg zaś Nowego Przymierza ogólna tylko, oraz wykładano księgi Starego Przymierza”.⁹²

Sporządzony przezeń w czasie wakacji program wykładów na rok akad. 1824/25 głosił: „dawszy wstęp szczególny do ksiąg Nowego Przymierza, zając się wypada ich tłumaczeniem, włożyć prawdą tłumaczenia ksiąg świętych czyli hermeneutykę i przechodzić starożytności biblijne czyli archeologię”.⁹³

Wiemy już, że programu na ten rok nie zrealizował w swoim czasie, ponieważ został pozbawiony prawa nauczania i usunięty z Uniwersytetu. Przytoczony wszakże kursoryczny materiał z Pisma św. daje nam właściwą orientację o poziomie i zakresie nauczania biblijnego na fakultecie teologicznym w latach profesury Bobrowskiego. Była to więc synteza skryptyrystyczna, wystarczająca zupełnie do poprawnego nauczania wiernych przez przyszłych duszpasterzy. Jeśli przy tym weźmie się pod uwagę wybitne uzdolnienia pedagogiczne profesora oraz jego postawę służebną wobec studentów, stają się zrozumiałe szacunek i wdzięczna pamięć jego licznych wychowanków.

⁸⁸ Por. F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 42; W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 132, 150.

⁸⁹ W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 132 n. Por. J. Cieplak, *Ksiądz Michał Bobrowski. Profesor Uniwersytetu Wileńskiego*, w: *Charitas*, Petersburg 1894, s. 336.

⁹⁰ Por. F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 48 n.; J. Cieplak, art. cyt., s. 336 n.; W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 133.

⁹¹ Por. J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 599 nn.; W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 133, 135.

⁹² Zob. J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 600.

⁹³ Zob. tamże.

Kłagiewicz, zasiadający na katedrze profesorskiej od 1815 r., trzyletnie kursoryczne wykłady z teologii dogmatycznej opierał w dalszym ciągu na podręczniku E. Klüpfela. W latach 1816–1818 nauczał dogmatyki szczegółowej, systematycznej. W jej zakres wchodziły zagadnienia: o Bogu w Trójcy św. Jedynym, o aniołach, o człowieku stworzonym przez Boga i odkupionym przez Chrystusa, o Chrystusie jako Słowie Wcielonym, o łasce, o poszczególnych sakramentach, o rzeczach ostatecznych. Były to więc traktaty, jakie również później uwzględniały klasyczne kompendia z dogmatyki. Kłagiewicz postarał się przy tym, by względnie szybko podręcznik Klüpfela mógł być na miejscu łatwo dostępny jego słuchaczom. Zabiegi profesora zostały zrealizowane już na rozpoczęcie drugiego trzylecia kursu teologii dogmatycznej, tj. w 1818 r. Wówczas w Wilnie ukazał się przedruk dzieła Klüpfela w oparciu o trzecie wydanie wiedeńskie.⁹⁴

Ponieważ, mimo pewnych zastrzeżeń, dzieło Klüpfela nie znalazło się w 1820 r. na indeksie ksiązek zakazanych przez Stolicę Apostolską,⁹⁵ Kłagiewicz posługiwał się nim nadal. Dopiero w roku akad. 1826/27, rozpoczynając kurs dogmatyki od nowa, profesor zaprzestał używać owego podręcznika i wykłady prowadził ze swoich własnych notatek. Na taką decyzję wpłynął wysunięty w 1825 r. przez kuratora Kazańskiego Okręgu Szkolnego L. Magnickiego zarzut, iż Kłagiewicz w nauczaniu swoim szerzy poglądy niechrześcijańskie (np. że Chrystus nie jest Bogiem). W odpowiedzi profesor podkreślił, „że w wykładach swoich teologii dogmatycznej trzymam się autora dobrze znanego w świecie katolickim i odznaczającego się jasnością w przedstawianiu rzeczy i umiarkowaniem w uwagach o innych wyznaniach chrześcijańskich”. Mimo tak sformułowanej repliki, mogącej zadowolić wyznawcę prawosławia, Kłagiewicz postanowił zrezygnować z Klüpfela.

Wykłady z historii Kościoła do 1819 r. Kłagiewicz opierał na podręczniku Gmeina, korygując go i uzupełniając. Od roku akad. 1819/20 profesor zaczął korzystać z podręcznika M. Dannenmayra,⁹⁷ zaznaczając, że „miejsc trudniejszych albo niedostatecznie opisanych w miarę potrzeby i czasu z własnych wypisów objaśniać nie zaniecha”.⁹⁸ Również i to dzieło, nie bez jego wpływu, zostało przedrukowane w Wilnie z drugiego wiedeńskiego wydania.⁹⁹ Nihil obstat na druk książki ze strony cenzury uniwersyteckiej nosi datę 12 II 1820 r. Chodani, jako cenzor, nie wiedział zapewne, że właśnie w tym czasie, tj. 17 I 1820 r. podręcznik Dannenmayra znalazł się na indeksie kościelnym, będąc dziełem zawierającym treści febronjańskie i antypapieskie. W związku z powyższym trudno powiedzieć, jakimi naprawdę względami kierował się Kłagiewicz, korzystając jeszcze przez kilka lat z tego podręcznika. Zaniechał jego używania, podobnie jak dzieła Klüpfela, dopiero w 1826 r. po krytycznych uwagach Magnickiego. Nie omieszkał jednak przy tym wyrazić swego usprawiedliwienia, że „do nauki z historii kościelnej wprowadził także autora katolickiego, lecz przy jego użyciu ma więcej na względzie podział ogólny niżeli wygłaszane przezeń opinie, z którymi często się nie zgadza i spostrzegane wady prostuje własną pracą”.¹⁰⁰

⁹⁴ E. Klüpfel, *Institutiones theologiae dogmaticae in usum auditorum tertiiis curis emendatiores ad editionem Vindobonensem anni 1807 recusae*, cz. 1–2, Wilno 1818.

Dzieło Klüpfela drukowano w Wiedniu: 1789, 1802/3, 1807, 1821; w Madrycie 1836.

⁹⁵ Na indeksie w 1820 r. znalazły się m.in. podręczniki:

- a) M. Dannenmayra, *Institutiones historiae ecclesiasticae* N.T., t. 1–2, Wiedeń 1788, 1806.
- b) A. Reybergera, *Institutiones ethicae christianae seu Theologiae moralis usibus academicis accommodata*, Wiedeń 1805, 1808, 1815.
- c) J. Jahna, *Introductio in libros sacros Veteris Forderis in compendium redacta*, Wiedeń 1804, 1815.
- d) J. Jahna, *Archeologia biblica in compendium redacta*, Wiedeń 1805.
- e) J. Jahna, *Archeologia biblica in epitome redacta*, Wiedeń 1814.
- f) J. Rechbergera, *Enchiridion iuris ecclesiastici austriaci*, Linz 1809.

⁹⁶ Zob. J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 52.

⁹⁷ M. Dannenmayr, *Institutiones historiae...*, Wiedeń 1806.

⁹⁸ Zob. W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 135.

⁹⁹ M. Dannenmayr, *Institutiones historiae ecclesiasticae*, cz. 1, Wilno 1820, cz. 2, Wilno 1821.

¹⁰⁰ Zob. J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 527.

Ciekawe jest dokładniejsze poznanie, jaki był ów „podział ogólny” historii Kościoła u Dannenmayra, że tak bardzo odpowiadał Kłagiewiczowi, iż w swoim nauczaniu przez tyle lat go stosował? Otóż Dannenmayr

Przez następne 2 lata (1826–1828) Kłagiewicz nauczał historii Kościoła „wyłącznie na podstawie własnych notatek”.¹⁰¹ Jaka była ich treść i jaki zakres materiału dydaktycznego obejmowały, nie wiemy. Nikt bowiem z wcześniej zainteresowanych nauczaniem w fakultecie teologicznym tej sprawy nie omówił.

Kłagiewicz, który odznaczał się wieloma zaletami charakteru, lecz „nie był głębokim teologiem, a mniej jeszcze historykiem”,¹⁰² opuścił katedrę uniwersytecką w 1828 r. Wtedy bowiem został mianowany biskupem tytularnym chryzopolitańskim i administratorem Diecezji Wileńskiej. Jego miejsce, z tytułem profesora nadzwyczajnego, zajął ks. Antoni Fijałkowski, doktor teologii i prawa kanonicznego, od 3 lat profesor Seminarium Diecezjalnego w Wilnie. Rada Uniwersytetu powołała Fijałkowskiego na katedrę teologii dogmatycznej i historii Kościoła bez uprzedniego konkursu kwalifikacyjnego. Stało się tak zapewne pod wpływem biskupa Kłagiewicza, który umiłowanego ucznia chciał widzieć swoim następcą w fakultecie teologicznym. Przez 4 lata, jakie pozostały do likwidacji Uniwersytetu Wileńskiego, Fijałkowski wykładał, w ustalonym dotychczas wymiarze godzin, w kursie trzyletnim, dogmatykę i historię Kościoła, posługując się własnym skryptem, nazywanym wówczas sekstersem.¹⁰³ Czy jednak ów własny skrypt z dogmatyki, o jakim wspomina wykaz prelekcji uniwersyteckich za lata 1828–1831, nie był przypadkiem rękopisem przygotowanego przezeń do druku kompendium podręcznika Klüpfela? Kompendium to, wydane w Wilnie 1833 r.¹⁰⁴ jest zarekomendowane jako poprawiona i przerobiona wersja wcześniejszego skrótu dzieła Klüpfela, którego autorem był Kajetan Geist.¹⁰⁵ Znajdujące się tam zagadnienia są krótko omówione w poszczególnych paragrafach. Że jest to elaborat Antoniego Fijałkowskiego świadczy zakończenie przedmowy autora: „Scribam Vilnae die 12. Decembris anno 1832. A.... F....”¹⁰⁶

Jeżeli zatem wykłady Fijałkowskiego, rozłożone na 3 lata po 4 godz. tygodniowo, zawierały tylko taki zakres szczegółowego materiału, jaki został zamieszczony we wzmiarkowanym kompendium, to można stwierdzić, że w ostatnich latach istnienia Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego poziom wiedzy dogmatycznej studentów znacznie się obniżył.

Jaki natomiast był poziom i zakres nauczania historii Kościoła przez Fijałkowskiego, nie można nic pewnego powiedzieć. Jego bowiem notatki z tego przedmiotu nie są znane i przez nikogo nie omówione. Nie wyjaśnia tej sprawy również domniemanie Bilińskiego, jakoby bp Kłagiewicz użyczył swemu pupilowi własnych sekster-

dzieli historię Kościoła na 5 okresów. Pierwszy okres to lata od Chrystusa do Konstantyna Wielkiego. Okres drugi sięga do Karola Wielkiego (306–800). Okres trzeci zamyka się w czasie od Karola W. do Grzegorza VII (800–1073). Okres czwarty doprowadza do czasów Lutra (1073–1517). Okres piąty jest okresem najnowszej historii Kościoła (1517–1805). W każdym z tych okresów, z wyjątkiem ostatniego, Dannenmayr trzyma się ustalonego schematu przy omawianiu poszczególnych zagadnień. Jest tu więc podział dotyczący terytorialnego rozrostu religii chrześcijańskiej, sprawowania władzy rządzenia w Kościele, dorobku pisarzy kościelnych, kształtowania się i utrwalania doktryny katolickiej, walki z herezjami, przyjętych obyczajów i dyscypliny kościelnej. Rozdział, który przede wszystkim ukazał tendencyjność dzieła Dannenmayra i zadecydował o wciągnięciu go na indeks, związany jest z okresem piątym i nosi tytuł: *De historia Ecclesiae Romano-Catholicae*.

¹⁰¹ W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 135.

¹⁰² T. Dobszewicz, *Wspomnienia z czasów, które przeżyłem*. Kraków 1883, s. 94.

¹⁰³ Por. F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 67; J. Bieliński, dz. cyt., t. 2, s. 547, 613; W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 134.

¹⁰⁴ *Institutiones theologiae dogmaticae in compendium redactae ad usum ecclesiasticorum*, Wilno 1833.

¹⁰⁵ *Institutiones Theologiae dogmaticae cl. Engelberti Klüpfel in Compendium redactas a Caietano Geist, nunc secundis curis emendatas et auctas in lucem profero*. Tamże, s. V.

K. Geist wydał kompendium dzieła Klüpfela pt. *Institutiones theologiae dogmaticae ad usum privatum ss. theologiae candidatorum in compendium redactae a Caietano Geist...*, Wiedeń 1804. Streszczenie to prawie dokładnie trzyma się ustalonego przez Klüpfela podziału ksiąg, ich tytułów oraz omawianego tam materiału.

Fijałkowski natomiast w pewnym stopniu odbiega od struktury podręcznika Klüpfela. Przede wszystkim wprowadza podział teologii dogmatycznej na ogólną i specjalną (*generalis et specialis*). Do ogólnej, ujętej w dwóch księgach, zalicza zagadnienia związane z religią (*De demonstratione religionis*) i naturą prawdziwego Kościoła Chrystusowego (*De vera Ecclesia Christi*). Były to więc zagadnienia, jakie Klüpfel umieścił we wstępie swego podręcznika. Materiał teologii dogmatycznej specjalnej Fijałkowskiego, podobnie jak Klüpfel i Geist, dzieli na trzy księgi i nadaje im, zaczerpnięte od tamtych autorów, tytuły.

¹⁰⁶ *Institutiones theologiae dogmaticae...*, Wilno 1833, s. VIII.

nów z historii kościelnej.¹⁰⁷ Nie wyjaśnia zaś dlatego, że owe seksterny były raczej niekompletne, ponieważ zawierały materiał tylko z ostatnich 2 lat nauczania Kłągiewicza, gdy tymczasem kurs historii Kościoła obejmował 3 lata; a co najważniejsze, skrypty biskupa nie są także znane.

To wszakże, co wiemy o Fijałkowskim z lat jego nauczania w fakultecie teologicznym, da się zamknąć w zdaniu, że nie należał on do profesorów, którzy mogli zaimponować swoim słuchaczom. Stwierdzenie to potwierdza wypowiedź jego ucznia: „Przy bystrej swojej pamięci i usilnej pracy, zbierał wiele wiadomości i wyrażań ozdobnych, ułożył starannie swe prelekcje, które na pamięć z katedry recytował. Próżny i chciwy znaczenia, popisywał się wszędzie i zawsze systematem swoim, skąd powszechnie systematykiem był nazywany. Tego jednak najwięcej mu nie dostawało. Nie mając zdrowej logiki i praktycznego rozsądku, zamiast wyrobionej i przetrawionej nauki, podawał pochwytną i jakkolwiek poklejoną cudzą myśl w cudzych nawet wyrażeniach. Stąd też wymagał od słuchaczy dosłownego powtarzania swoich lekcji, a przez to stawał się ciężkim i nieznośnym“.¹⁰⁸

Nauczaniem trzeciego przedmiotu głównego, jakim była teologia moralna, zajmował się od 1808 r. Chodani. W omawianym teraz okresie czasu, renomowany profesor, z nieznanych bliżej powodów, zredukował swoje prelekcje do kursu dwuletniego, powiększając za to ilość godzin do 6 tygodniowo. Takie posunięcie nie spowodowało faktycznego zmniejszenia zakresu przekazywanej wiedzy teologicznomoralnej, jednak było pewnym mankamentem od strony dydaktycznej. Obiektywnie bowiem biorąc, skumulowanie w czasie obszernego materiału dydaktycznego odbija się ujemnie na jego przyswajaniu, zwłaszcza przez mniej zdolnych słuchaczy. Na takie posunięcie mógł sobie pozwolić tylko profesor tej miary, co Chodani. On bowiem „elokwencją swoją porywał wprost uczniów, zapalał, pociągał i zniewalał ich niejako do intensywniejszej pracy“.¹⁰⁹

Zagadnienia poruszane obecnie przez Chodaniego na wykładach z teologii moralnej nie różniły się od tych, jakie uwzględniał w latach ubiegłych. Wtedy bowiem i teraz posługiwał się podręcznikiem Reybergera. Wieloletnie korzystanie z owego dzieła, uważanego na pewno przez profesora za wyróżniające się z teologii moralnej, promowało Chodaniego, by przełożyć je na język polski. Nie spodziewał się wszakże, iż właśnie w tym czasie, gdy przetłumaczony podręcznik był już gotowy do druku, Stolica Apostolska wciągnie Reybergera na indeks (17 I 1820 r.). Taki obrót sprawy zaskoczył niewątpliwie tłumacza i spowodował wiele wewnętrznych rozterek. Ostatecznie mimo, że tłumaczenie dzieła Reybergera zostało wydane w Wilnie w wersji łańcisko-polskiej,¹¹⁰ Chodani podporządkował się decyzji Rzymu i zaprzestał nauczać teologii moralnej z zakazanego podręcznika. Za podręcznik wiodący do wykładów służyło mu odtąd opracowanie F. Pollaschka, z którego już dawniej po części korzystał. Nie długo wszakże owa „przemiana materii“ towarzyszyła nauczaniu Chodaniego. Zmarł 19 VII 1823 r.

Do śmierci swojej profesor, obok teologii moralnej, wykładał także teologię pastoralną. Nauczanie tego przedmiotu, którego był pierwszym wykładowcą w fakultecie teologicznym, Chodani opierał na podręcznikach Schenkla i Giftschütza.¹¹¹ Dało mu

¹⁰⁷ Dz. cyt., t. 2, s. 613.

¹⁰⁸ T. Dobszewicz, dz. cyt., s. 98.

¹⁰⁹ W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 159.

¹¹⁰ *Institutiones Ethicae Christianae seu Theologiae moralis usibus academicis accomodatae ab Antonio Carolo Reyberger... Etyka chrześcijańska czyli teologia moralna do użytku szkolnego zastosowana przez... a na język polski przez... Chodaniego przełożona*, t. 1–3, Wilno 1821–1822.

Institutiones ethicae christianae... Reybergera wydawane w Wiedniu 1805, 1808, 1815, były podręcznikiem nieco przerobionym i poszerzonym wcześniejszego dzieła tegoż autora, wprowadzonego w 1790 r. do wykładów uniwersyteckich w Wiedniu pt. *Positiones de theologia morali*.

¹¹¹ M. Schenk, *Theologiae pastoralis systema*, Ingolstadt 1815; F. Giftschütz, *Leitfaden für die in den k.k. Erblinden vorgeschribenen deutschen Vorlesungen über die Pastoraltheologie*. Herausgegeben von Franz Giftschütz k.k. öffentl. ord. Lehrer der Pastoraltheologie an der Universität zu Wien, Wiedeń 1785.

Pierwsze tłumaczenie łańcisko-polskie Giftschütza ukazało się w Wiedniu w 1789 r. W 1811 r. ponownie przetłumaczył podręcznik Giftschütza na łacinę E. Klüpfel, *Institutiones theologiae pastoralis...*

to możliwość własnego opracowania teologii pastoralnej, jednak tylko jako nieznacznej przeróbki podręcznika Giftschütza.¹¹² Opracowanie to w języku polskim ukazało się po śmierci profesora, wydane w Wilnie w 1824 r., dzięki staraniom jego ucznia ks. P. Sosnowskiego.¹¹³

Nauczanie teologii pastoralnej, w interesującym nas obecnie okresie, Chodani prowadził w wymiarze 6 godz. tygodniowo (4 razy po 1,5 godz.).¹¹⁴ Ta stosunkowo duża ilość godzin wynikała stąd, że wykłady odbywały się tylko przez 1 rok. Wszyscy przeto studenci fakultetu teologicznego, których edukacja trwała 4 lata, niezależnie od roku studiów, uczestniczyli razem w prelekcjach teologiczno-pastoralnych profesora. Profesor powtarzał zapewne materiał omawiany w roku akad. 1815/16. Nie będziemy więc przytaczać go ponownie. Jeżeli zaś były teraz jakieś zmiany, czy innowacje, wynikające z własnych uzupełnień podręcznika Giftschütza, co jest bardzo prawdopodobne, nie zostały one wyraźnie odnotowane przez wcześniejszych badaczy tego problemu.

W związku z rozkładem zajęć Chodaniego w fakultecie teologicznym, nasuwa się jeszcze końcowe spostrzeżenie, że mianowicie prelekcje z teologii pastoralnej profesor w ostatnim okresie przeprowadził tylko w ciągu jednego roku akad. 1819/20. Następnym zaś wykładów z owej dyscypliny, przypadających na rok akad. 1823/24, już nie dożył.

Wakansu, jaki powstał po śmierci Chodaniego, nie dało się z miejsca usunąć. Nie było bowiem w środowisku wileńskim kogoś, kto posiadałby już ustaloną renowę naukową i wyróżniał się specjalistycznymi kwalifikacjami. W tej sytuacji Rada Uniwersytetu powołała w 1823 r. na stanowisko zastępcy profesora teologii moralnej i pastoralnej Platona Sosnowskiego, unitę, świeżo promowanego doktora teologii i prawa kanonicznego, liczącego zaledwie 22 lata i nie posiadającego jeszcze święceń kapłańskich (przyjął je w 1824 r.). Po sprawdzeniu się w umiejętnościach dydaktyki uniwersyteckiej i po przejściu przez konkurs kwalifikacyjny Sosnowski został w 1826 r. mianowany profesorem nadzwyczajnym teologii moralnej i pastoralnej.¹¹⁵ W sumie nauczał na fakultecie teologicznym tylko 4 lata. Zmarł, mając niespełna 27 lat.

W ciągu 4 lat, a więc przez jedną wymianę wszystkich studentów teologii, 3 lata Sosnowski nauczał moralnej w wymiarze tygodniowym 4 godz. (nie przejął więc ostatniego ustalenia swego poprzednika) i 1 rok pastoralnej po 6 godz. w tygodniu.¹¹⁶ Prelekcje z teologii moralnej opierał na podręczniku F. Pollaschka *Moralis christiana*, którego walory przedstawił w wykładzie inauguracyjnym roku akad. 1823/24.¹¹⁷ Do nauczania teologii pastoralnej służył mu podręcznik Giftschütza, przerobiony przez Chodaniego.

Chcąc bliżej poznać treść i zakres wykładów Sosnowskiego z teologii moralnej, należy pokrótce zarysować strukturę podręcznika Pollaschka. Podręcznik ten, wydany po łacinie w Ołomuńcu 1803 r., a przedrukowany w Wilnie 1824 r.,¹¹⁸ sta-

¹¹² Dokładną informację w tej sprawie mamy zamieszczoną w przedmowie do polskiego wydania pióra X. P.[latona]S.[osnowskiego]: „Zasadą niniejszej teologii pastoralnej jest dzieło w tymże rodzaju napisane przez Franciszka Giftszycza profesora nigdyś w wiedeńskim Uniwersytecie. S.P.X. Jan Kante Chodani w wolnym jego z języka niemieckiego tłumaczeniu, opuszczając rzeczy mniej interesujące, niektóre miejsca rozszerzył, lub skądinąd całkiem przydał, jak np. Wzór katechizmu i homilii”. *Teologia pastoralna...*, Wilno 1824, s. V.

¹¹³ Tłumaczenie polskie nosi tytuł: *Teologia pastoralna podług X. F. Giftschütza przez ś.p. X. Jana Kantego Chodaniego... ułożona*, Wilno 1824.

Można tutaj dla orientacji dodać, że w 3 lata później ukazał się w Wilnie łaciński przedruk teologii pastoralnej F. Pollaschka, *Regulae pastorales conscriptae a Fran. Pollaschek... in usum suorum auditorum, ad curam egressurorum*, Wilno 1821.

¹¹⁴ Por. W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 136.

¹¹⁵ Por. P. Żukowicz, art. cyt., s. 576; F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 60; J. Bieliński, dz. cyt., t. 3, s. 339; W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 134, 161 nn.

¹¹⁶ W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 134, 136.

¹¹⁷ *Rzecz przy rozpoczęciu publicznej lekcji teologii moralnej przez X. Platona Sosnowskiego św. teologii i prawa kanonicznego doktora, dnia 1. października 1823 roku czytana*, Dzieje dobroczynności krajowej i zagranicznej 4 (1824), s. 9–24.

¹¹⁸ *Moralis christiana, edita a Fr. Pollaschek... ad editionem Olomucenam anni 1803 recusa*, Wilno 1824.

nowi bardzo skromne kompendium teologicznomoralne. Pollaschek układ treści podręcznika rozpoczyna od uwag, wprowadzających do teologii moralnej, a następnie, w części szczegółowej, podejmuje zagadnienie prawa moralnego, normy, wolności i powinności moralnej, cnoty, celu ostatecznego, grzechu, sumienia. W części szczegółowej porusza konkretne problemy teologicznomoralne związane z potrójną powinnością człowieka: do Boga, do siebie samego, do bliźniego. I tę ostatnią obligatoryjną relację najbardziej rozbudowuje. Tutaj też mówi o doskonałości chrześcijańskiej. Dopięciem problematyki podręcznika jest zagadnienie, dotyczące ogólnych środków nabycia cnót oraz problem pokuty, jako cnoty i sakramentu.

Podręcznik Pollaschka, będący „trochę obszerniejszym katechizmem teologicznomoralnym”,¹¹⁹ miał dla Sosnowskiego walor i dydaktyczny, i metodologiczny. Pierwszy – ponieważ teologia moralna w nim przedstawiona „wolna jest jeszcze od błędnych mniemań, które nie rzadko w dziełach dawniejszym gustem ułożonych zdarza się napotkać”.¹²⁰ Drugi – gdyż treść podręcznika „w szczegółach była gruntownie, jasno i porządnie wykładana”.¹²¹

Tak wyłożona przez Pollaschka treść podręcznika okazała się sama w sobie sucha i nie atrakcyjna. Sosnowski umiał ją jednak zaprezentować słuchaczom w sposób ciekawy, pogłębiony. Jego erudycja i elokwencja pozwalały mu uzupełnić występujące tu braki „ustnym wykładem” oraz literaturą „dział moralnych obszerniejszych”.¹²²

Wykłady z teologii pastoralnej nie nastroczały Sosnowskiemu tego rodzaju trudności. Miał on bowiem do dyspozycji stosunkowo obszerny materiał dydaktyczny opracowany po polsku przez Chodaniego w formie podręcznika. Niemalym wszakże kłopotem było uporządkowanie tego materiału i przygotowanie go do druku. Zajęło to Sosnowskiemu kilka miesięcy, czego dowodem jest data pod cenzurą książki: 8 II 1824 r.

Przygotowanie owej książki do druku było młodemu profesorowi o tyle „na rękę”, że pomogło udanie rozpocząć wykłady uniwersyteckie. Rozpoczął je właśnie od teologii pastoralnej. Zdecydował o tym fakt, iż na rok akad. 1823/24 Chodani w swoich zajęciach miał zaplanowaną, lecz nie przeprowadzoną prelekcję z tego przedmiotu. Poza tym sprawa była o tyle nagląca, że opuszczający fakultet studenci w 1824 r. nie mieliby przesłuchanych wykładów z teologii pastoralnej.

Po śmierci Sosnowskiego (4 X 1827 r.) ostatnim profesorem teologii moralnej i pastoralnej w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim był ks. Jan Skidełł, doktor teologii i prawa kanonicznego. Starszy wiekiem o 10 lat od Sosnowskiego, studia ukończył w tym samym czasie. Po studiach Rada Uniwersytetu zatrzymała go w Uczelni i wykorzystała do zleconych zajęć.¹²³ 3 III 1828 r. został powołany na profesora zwyczajnego teologii moralnej i pastoralnej. Obejmując katedrę profesorską, miał przeświadczenie, że musi służyć swoim słuchaczom nie tylko rozległą wiedzą, lecz także przykładem życia i zaletami charakteru. Stąd w opinii współczesnych uchodził za kapłana i profesora, odznaczającego się świętością życia, pokorą i prostotą, sprawiedliwością i wyrozumiałością.¹²⁴

Skidełł wiedzę teologicznomoralną w latach 1828–1830 przekazywał w oparciu o podręcznik Pollaschka w wymiarze 6 godz. tygodniowo. Powoli jednak tracił przekonanie, co do wartości dydaktycznej podręcznika i w roku akad. 1830/31 zaczął wyklądać teologię moralną z własnego skryptu.¹²⁵ Nie opublikował go drukiem i nikt

¹¹⁹ A. Wicher, *Nauka teologii moralnej w dawnych seminarjach misjonarskich*, *Nasza Przyszłość* 3 (1947), s. 175.

¹²⁰ P. Sosnowski, *Rzecz przy rozpoczęciu...*, s. 11.

¹²¹ Tamże, s. 19.

¹²² Tamże, s. 23.

¹²³ Por. F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 64 n.

¹²⁴ Por. I. Dobszewicz, dz. cyt., s. 95.

¹²⁵ W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 134.

„Do lekcji (Skidełł) gotował się starannie, miał je zawsze napisane i po wykładzie dawał uczniom swoim aby mogli uważnie odczytać i dobrze się nad nimi zastanowić”. X., *Fakultet teologiczny w Wilnie od roku 1803 do 1833*, Przegląd katolicki 20 (1889), s. 310.

X. w swojej publikacji omawia artykuł F. A. Symona, *De catholica Facultate...*

po nim tego nie uczynił. Można stąd sądzić, iż była to kompilacja z różnych obcojęzycznych podręczników, lepsza, przynajmniej w mniemaniu autora, od kompendium Pollaschka. Czy z owych seksternów nic nie weszło do wydanego przezeń opracowania na temat historii nauki moralnej, trudno z całą pewnością powiedzieć. Wolno jednak zasadnie przypuszczać, że tak było, bowiem historia każdego przedmiotu jest uwzględniana w jego nauczaniu.

Nauczanie teologii pastoralnej, jak to widać z harmonogramu prelekcji uniwersyteckich, Skideł kontynuował trybem ustalonym przez Chodaniego, tzn. podejmował jej tematykę raz na 4 lata po 6 godz. w tygodniu. Co i z czego wyładał, brak jest szczegółowych informacji i trudno coś pewnego na ten temat wnioskować. Bieliński podaje tylko, że „z początku trzymał się programu i podręczników swoich poprzedników na katedrze; później własny kurs ułożył i podług niego prowadził wykłady aż do zamknięcia Uniwersytetu“.¹²⁶

Nie trudno jest natomiast ustalić, jak prezentował się Skideł jako profesor. Trzeba powiedzieć, że był dobrym i pożytecznym wykładowcą. Posiadał nieprzeciętną wiedzę nie tylko z teologii, lecz, będąc encyklopedystą, wykazywał jej znajomość w wielu innych dziedzinach, także nauk ścisłych. Wiedzę zaś teologiczną przekazywał swoim słuchaczom z poświęceniem, wytrwałością i bez nerwów. Niestety, „forma zewnętrzna głębokich, zwiezłych i jasnych prelekcji Skideła była nieco zaniedbana“.¹²⁷ Pod tym względem odbiegał od swoich dwóch poprzedników, których elokwencja, poprawna polszczyzna i dobra dykcja pociągały studentów i ściągały na ich wykłady wielu słuchaczy.

Zanim jednak Skideł został profesorem teologii moralnej i pastoralnej, wykładał zastępczo m.in. także archeologię biblijną. Przedmiot ten na fakultecie teologicznym Uniwersytetu Wileńskiego wprowadzono w roku akad. 1814/15, jako dwuletni kurs przy katedrze Pisma św. Rada Uniwersytetu zleciła jego nauczanie wykładowcy introdukcji do Pisma św. Starego Testamentu, adiunktowi S. F. Żukowskiemu, który w tym czasie otrzymał dyspensę od święceń niższych i przeszedł do stanu świeckiego. Jego doskonała znajomość języka hebrajskiego i greckiego (obok łaciny), była mu bardzo przydatna w odczytywaniu wielu oryginalnych tekstów starożytności biblijnych. Nie zrealizował jednak swego zamiaru odbycia podróży naukowej w celu pogłębienia studiów specjalistycznych w tej dziedzinie. Z pozostawionych przezeń publikacji, nie ma żadnej o tematyce archeologiczno-biblijnej. Nie wiemy też jak i z jakim pożytkiem prowadził zajęcia z omawianego przedmiotu. Wiadomo tylko, że nauczał po 1 godz. w tygodniu.¹²⁸ Pozwalało to zapoznać studentów jedynie ze skrótem podstawowych wiadomości archeologicznych. Takim właśnie skrótem było kompendium J. Jahna¹²⁹ i dlatego służyło pomocą w nauczaniu wileńskiemu wykładowcy.

Od Żukowskiego w 1824 r. archeologię biblijną miał przejąć, najbardziej kompetentny w tej materii, prof. M. Bobrowski. Niestety, jak pamiętamy, właśnie w tym roku władze carskie usunęły go z Uczelni i zesłały do Żyrowic. W powstałej sytuacji wszystkie wykłady Bobrowskiego przejął, w charakterze zastępcy profesora, J. Skideł. Prelekcje z archeologii biblijnej prowadził w wymiarze 2–3 godz. tygodniowo.¹³⁰ Ta znaczna różnica, co do ilości czasu przeznaczanego na prelekcje Żukowskiego i Skideła, pozwala dostrzec także różnicowanie zakresu przerobionego materiału. Studenci byli teraz na pewno daleko lepiej i gruntowniej obeznani z problematyką przedmiotu.

¹²⁶ Dz. cyt., t. 2, s. 581.

¹²⁷ W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 166.

¹²⁸ Tamże, s. 135.

¹²⁹ *Archeologia biblica in compendium redacta...*, Wiedeń 1805.

Zdanie Symona, iż Żukowski „Iahni archeologiam biblicam interim in linguam polonicam vertebat“, nie może być rozumiane jako pozycja wydana przez Żukowskiego drukiem. Nie potwierdzają bowiem tego ani znane wydania owej książki, ani wykazy publikacji Żukowskiego, ani też informacje innych publicystów. Co najwyżej, przekład ten mógł służyć Żukowskiemu do prowadzenia w języku polskim własnych wykładów z archeologii biblijnej. Przy okazji trzeba tu stwierdzić, że uwagi Symona na temat Żukowskiego są bardzo skrótowe, niedokładne, a nawet mylne. Zob. *De catholica Facultate...*, s. 27.

¹³⁰ W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 135.

Czy w swoim nauczaniu archeologii biblijnej Skidełł posługiwał się drugim, poszerzonym i poprawionym wydaniem podręcznika J. Jahna,¹³¹ czy używał innego autora, czy też może opracował własny skrypt, nic pewnego powiedzieć nie można. Gdyby nad takim opracowaniem rzeczywiście trudził się, pozostałyby na ten temat jakieś konkretne wzmianki.

Po powrocie Bobrowskiego na katedrę profesorską do Wilna w 1826 r., Skidełł przekazał mu wykłady z Pisma św., pozostając nadal wykładowcą archeologii biblijnej. Widać z tego, iż Bobrowski nie chciał na razie obarczać się zajęciami z archeologii, jako że potrzeba szybkiego uzupełnienia brakujących studentom wiadomości skrypturystycznych, wymagała przeznaczenia na nauczanie samego tylko Pisma św. aż 6 godz. tygodniowo. Tak więc jeszcze do 1828 r., czyli do objęcia przez Skidełł katedry teologii moralnej, był on wykładowcą starożytności biblijnych.

Bobrowski nauczał archeologii biblijnej od 1828 r. do likwidacji Uniwersytetu Wileńskiego po 2 godz. tygodniowo w kursie dwuletnim.¹³² Dając się tu zauważyć nieznaczna i niestała różnica dydaktyki w wymiarze tygodniowym pomiędzy Skidełłem a Bobrowskim nie powodowała uszczerbku w zakresie wiedzy studentów z tego przedmiotu, ponieważ ewentualne jej ubytki rekompensował swoją kompetencją tej miary specjalista, co Bobrowski.

Wykłady opierał on na przygotowywanym przez siebie do druku tak przerobionym podręczniku Jahna, iż na opracowanie to może być uważane za własne dzieło profesora.¹³³ Wartość jego J. Cieplak oceniał tymi słowami: „Dzieło to, jakkolwiek ułożone na wzór niemieckiej archeologii Jahna, wszelako nosi na sobie wybitne piętno pracy oryginalnej, a ma tę przed Jahnem zasługę, że nie rozmija się nigdzie z duchem katolickim. Długo było i jest jeszcze w wielu zakładach naukowych duchownych używane jako podręcznik do nauki Starożytności Biblijnych“.¹³⁴

Jakie więc konkretnie problemy w nauczaniu archeologii biblijnej Bobrowski przekazywał swoim słuchaczom? Za odpowiedź może posłużyć przegląd treści wymienionego podręcznika. Wynika z niej, iż owe problemy profesor podzielił na trzy zasadnicze części. W pierwszej, zatytułowanej *De antiquitatibus domesticis*, w 13 rozdziałach, omówił: geografii Palestyny, budownictwo, agrykulturę, sztukę, naukę, handel, ubiór, pożywienie, wspólnotę domową, obyczaje i zwyczaje towarzyskie, chorobę, śmierć, pogrzeb i żałobę. W części drugiej *De antiquitatibus politiccis*, podzielonej na 4 rozdziały, wyjaśnił problem państwa izraelskiego, strukturę władzy państwowej, instytucję sędziów oraz sprawy związane z wojskiem. W trzeciej części, noszącej tytuł *De antiquitatibus sacris* i dzielącej się na 5 rozdziałów, podał zarys historyczny religii izraelskiej, omówił związane z religią miejsca, osoby i rzeczy święte, a także ukazał problem bałwochwalstwa w narodzie izraelskim.¹³⁵

Jeżeli w swoich wykładach z archeologii biblijnej Bobrowski rzeczywiście wszystkie owe problemy, zamieszczone w dwutomowym podręczniku, miał czas przekazać swoim słuchaczom, możemy wnioskować, iż wiedza ich z tego przedmiotu stała na wysokim poziomie, sam zaś przedmiot nabierał zasadniczego znaczenia w nauczaniu teologicznym.¹³⁶

¹³¹ *Archeologia biblica in epitome redacta...*, Wiedeń 1814.

¹³² W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 135.

¹³³ J. Jahn, *Archeologia biblica post D. Fourer. Ackermanni conamina primum eddidit Michael Bobrowski...*, Wilno 1829.

J. Jahn, *Archeologia biblica post D. Fourer. Ackermanni emendationem edita*. Tomus II partem II. et III. continens. Wilno 1836.

¹³⁴ Art. cyt. s. 339 n. Por. P. Zukowicz, art. cyt., s. 401 n.

¹³⁵ Dopelnieniem powyższych problemów jest dodatek, umieszczony w drugim tomie, poświęcony więzłej historii narodu izraelskiego (gentis Hebraeae) od Abrahama aż do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian.

¹³⁶ Przykładem eksponowania pozycji archeologii biblijnej w stosunku do innych przedmiotów teologicznych jest Akademia Duchowna Rzymsko-Katolicka w Petersburgu, gdzie archeologię biblijną umieszczano zaraz po Piśmie św., a przed dogmatyką i moralną, chociaż wykładał ją nie profesor Pisma św. Zob. *Academia Caesarea Romano-Catholica Ecclesiastica Petropolitana. Anno Academico 1887–1888*, Petropoli 1887.

Nauczanie prawa kanonicznego, przez cały omawiany teraz okres, prowadził Capelli. Prelekcje obejmowały kurs dwuletni w wymiarze tygodniowym 2 godz. Przyjęty poprzednio podręcznik W. Grawiny profesor obecnie zamienił na dwutomowy *enchirydion* G. Rechberga.¹³⁷ Jednak już w roku akad. 1819/20 Capelli wydał swoją niewielką książeczkę (VIII+66 str.), służącą mu do nauczania prawa kanonicznego.¹³⁸ Była to swego rodzaju synopsa, składająca się z 50 tablic, ukazujących zestaw dekretaliów kościelnych odnośnie do poszczególnych dziedzin prawnych. Wedle sugestii Worotyńskiego książeczka Capellego nie nosi cech samodzielnej pracy, lecz „jest raczej spisem rzeczy lub streszczeniem jednego z ówczesnych podręczników, który został przez Capellego dyskretnie przemilczany”.¹³⁹

Profesor, przekazując w ciągu 2 lat tak skąpe streszczenie prawa kanonicznego, miał czas na opowiadanie podczas wykładów różnych złośliwych, a nawet gorszących anegdot, dowcipów, insynuacji.¹⁴⁰ Jego więc wpływ na słuchaczy, pod względem obyczajowym, był ujemny. Nie ma natomiast podstaw po temu, aby zarzucić mu systematyczne szerzenie niebezpiecznych teorii doktrynalnych, jak to niektórzy chcą podkreślać.¹⁴¹

Mimo wieloletniego pobytu w środowisku polskim (1804–1838), do którego czuł zawsze antypatię, Capelli nie nauczył się naszego języka i wykłady prowadził po łacinie, posługując się również, w razie potrzeby, językiem francuskim. Sprawiło to niezawodnie pewne trudności w rozumieniu prelekcji, zwłaszcza studentom młodszym, nieobeznanym jeszcze na tyle z łaciną, czy francuskim, by wszystko dokładnie i poprawnie odbierać.

Z przedmiotów teologicznych nauczanych w Uniwersytecie Wileńskim należy jeszcze podać nieco uwag na temat homiletyki. Wprowadzono ją, jak wiemy, w 1805 r., jako przedmiot poboczny przy katedrze Pisma św. To powiązanie, dokonane z racji fachowości Golańskiego w dziedzinie literatury polskiej i wymowy, zdecydowało o wysokim poziomie początkowej edukacji homiletycznej. Kiedy jednak Golański w 1812 r. przeszedł na emeryturę, wykładów z homiletyki nikomu nie przekazano. W tym bowiem czasie istniały w fakultecie teologicznym liczne trudności związane z kadrami profesorską. Doszło nawet do sytuacji, że „przedmiot ten nie był objęty programem uniwersyteckim i nie figurował w spisie wykładów”.¹⁴² Jak ujemnie wpływało to na znajomość zasad homiletycznych i poziom głoszonych przez kleryków Seminarium Głównego kazań próbnych, nie trzeba podkreślać. Dlatego też, ulegając prośbom Rady seminaryjnej, od 1820 r., w zakresie tylko wewnętrznym, Kłagiewicz, Herbut, Bobrowski i Sosnowski, usiłowali, w miarę swoich możliwości, temu zaradzić.¹⁴³ Była to jednak pomoc tylko doraźna i nie wystarczająca: nie poprawiła trwającego od lat wyraźnego spadku poziomu edukacji kaznodziejskiej.

Sytuacja wyraźnie zaczęła polepszać się, gdy w 1826 r. homiletykę ponownie wprowadzono do wykładów uniwersyteckich, jako przedmiot poboczny, lecz nie przypisany do żadnej z trzech głównych katedr teologicznych. Na wykładowcę homiletyki Rada Uniwersytetu powołał ks. J. Skidełła, prowadzącego w tym czasie zajęcia z archeologii biblijnej. Wykłady przygotowywał on b. starannie. Opracowywał je samodzielnie i z własnych notatek przekazywał słuchaczom. Z czasem skrypt swój wydał drukiem, jako podręcznik homiletyki.¹⁴⁴ Podręcznik ten był przez dłuższy czas

¹³⁷ *Enchirydion iuris ecclesiastici*, t. 1–2, Linz 1809.

¹³⁸ *Manuale iuris canonici, quod in usum auditorum quinquaginta tabulis synoptice delineavit et brevibus notis illustravit Aloysius Capelli Antecessor Vilnensis*, Wilno 1819.

¹³⁹ Dz. cyt. (1816–1833), s. 173.

¹⁴⁰ Doroszkiewicz taką wzmiankę czyni na temat Capellego: „Prawo kanoniczne wykladał Alojzy Capelli, Włoch w całym znaczeniu, żywy, wymowny, obeznany dobrze z przedmiotem, ale w wykładach lekkii i niedbaly. Mając przed sobą wydane przez się tablice prawa kanonicznego i władając biegle językiem łacińskim, przychodził na lekcje bez przygotowania, zbywał słuchaczy lada czem, nieraz też gorszył ich rozwiązłą swą mową”. Dz. cyt., s. 97.

¹⁴¹ Zob. Arcybiskop Antonij (Zubko), *O greko-uniatzkiej cerkwi w zapadnom Kraju*, Ruskij Wiestnik 53 (1864), s. 309 n.; *Zapiski Josifa metropolita litowskiego* (Siemaszki), t. 1, Sanktpetersburg 1883, s. 16; F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 38.

¹⁴² W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 136.

¹⁴³ Tamże, s. 137.

¹⁴⁴ *Celniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kazalnej...*, Wilno 1835.

używany w seminariach duchownych metropolii mohylewskiej. Odznaczał się bowiem poprawną polszczyzną, jasnym i logicznym układem treści oraz zwartością wywodów.¹⁴³

Jeżeli zaś chodzi o osobiste umiejętności praktyczne Skidełła w dziedzinie głoszenia słowa Bożego, to na podstawie kilku drukowanych jego kazań, możemy stwierdzić, że były one opracowane głęboko teologicznie i z konkretnym zastosowaniem praktycznym.¹⁴⁶ Mógł więc podobać się słuchaczom teologii. Gorzej natomiast wyglądało ich wygłaszanie. Pod tym względem, jak się zdaje, Skidełł nie mógł imponować. Jego „angielska monotonia”¹⁴⁷ ujawniana na wykładach, nie opuszczała go również i na ambonie.

Po objęciu przez Skidełłę katedry teologii moralnej, jego następcą w wykładach z homiletyki, od roku akad. 1829/30, został ks. Ignacy Borowski, kaznodzieja uniwersytecki, rodzony brat Leona Borowskiego, profesora literatury polskiej w Uczelni Wileńskiej. O prelekcjach ks. Ignacego, jakie miał po 2 godz. tygodniowo, nie mamy bliższych informacji. Z tego, co wspomina Dobszewicz, możemy wnioskować, iż jako wykładowca nie posiadał odpowiedniej wiedzy teoretycznej, natomiast jako praktyk, był wytrawnym mówcą i w tym względzie cieszył się wielkim poważaniem. Słowo Boże głosił zawsze pięknym, potocznym, poprawnym językiem polskim.¹⁴⁸ Były to dla homilety niezawodnie atrybuty, pozwalające wzbudzać zainteresowanie kaznodziejstwem ze strony słuchaczy i rekompensować braki teoretycznej wiedzy. Borowski pozostał w pamięci potomnych, jako wyróżniany kaznodzieja na uroczystościach pogrzebowych, m.in. biskupów: Cieciszowskiego, Stroynowskiego, Kłagicz-wicza i Kossakowskiego.¹⁴⁹

Objęując całościowym spojrzeniem owe kilkanaście lat ostatniego okresu nauczania teologicznego w Uniwersytecie Wileńskim, nie można nie zauważyć, że był to czas, jeśli nawet okresowo utrudniający spokojną edukację akademicką, to jednak stwarzający możliwości szerszemu gronu studentów wielu roczników na ustabilizowaną i pogłębioną refleksję teologiczną. Poza tym były to lata, w których kilku absolwentów fakultetu teologicznego zajmowało katedry profesorskie (Bobrowski, Fijałkowski, Sosnowski, Skidełł) i przynosiło chlubę całej Almae Matris Vilmensis. Wreszcie, był to okres, jaki przysporzył Kościołowi w całym państwie rosyjskim najwięcej świętych i ofiarnych nauczycieli prawdy Bożej.

ZAKOŃCZENIE

Omówiony w niniejszym opracowaniu problem nauczania teologii w Uniwersytecie Wileńskim, obejmuje lata jego naukowej świetności.¹⁵⁰ Do takiego stanu i do prestiżu

¹⁴³ Plan podręcznika jest następujący: Wstęp. O pomocach do wymowy. Część I. O celu mowy chrześcijańskiej i środkach do jego otrzymania. Część II. O składzie zewnętrznym mów kazalnych. Część III. O wystawianiu. Oddział pierwszy. O stylu kazań. Oddział drugi. O mówieniu kazań.

¹⁴⁶ Oto drukowane kazania Skidełła:

a) *Kazanie o wynagrodzeniu szkół na sławie i majątku zadanych...* W: *Zbiór niektórych kazań mianych w czasie Wielkiego Jubileuszu...* Wilno 1826, s. 65–88.

b) *Kazanie jubileuszowe... O grzechu wątpliwości i obojętności w religii świętej.* W: *Kazania w czasie Jubileuszu...* Wilno 1826, s. 21–42.

c) *Kazanie jubileuszowe... O cnocie czystości.* W: *Kazania w czasie Jubileuszu...* Wilno 1826, s. 101–121.
„Kazania jubileuszowe Platona Sosnowskiego, Jana Skidełła, Ignacego Borowskiego zaliczyć trzeba do najlepszych, najbardziej zastosowanych do młodzieży”. C. Falkowski, *O Jubileuszu na Litwie i Rusi w 1826 roku*, *Kwartalnik Teologiczny Wileński* 3 (1925), s. 165.

¹⁴⁷ *Wspomnienia szkolne i uniwersyteckie Johna of Dycalpa (ks. Placyda Jankowskiego)*, *Kłosy* 38 (1884), s. 298.

¹⁴⁸ Dobszewicz tak to wspomina: „Wymowę kaznodziejską dawał naprzód X. Skidełł, a potem X. Borowski, kaznodzieja uniwersytecki, brat profesora literatury polskiej. Można powiedzieć, że zupełnie przeciwne przymioty odznaczały tych dwóch braci: tamten przy braku wymowy miał głęboką naukę, ten przy pięknej wymowie jawne okazywał jej braki”. Dz. cyt., s. 97.

¹⁴⁹ Zob. J. Bieliński, dz. cyt., t. 3, s. 137 n.

¹⁵⁰ „Pod względem naukowym, dziwnym a szczęśliwym zbiegiem okoliczności, Uniwersytet stanął na bardzo wysokim stopniu”. Dr Szeliga, *Reforma Uniwersytetu Wileńskiego i szkół jemu podwładnych za rektoratu Twardowskiego...* W: *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. 9, Kraków 1879, s. 2.

Uczelni przyczynił się także w jakiejś mierze cały fakultet teologiczny. Nie miał on wprawdzie takiego formatu sław naukowych, jak J. Sniadecki, J. Frank, czy G. Groddek, to jednak nazwiska profesorów Golańskiego, Chodaniego, Bobrowskiego, są znane i cenione w historii polskiej teologii. Spośród zaś jego studentów trzech piastowało najwyższą godność kościelną w imperium Rosji carskiej, godność arcybiskupów-metropolitów mohylewskich. Byli nimi: Ignacy Hołowiński, Wacław Żyliński, Antoni Fijałkowski.

Fakultet teologiczny, chlubiąc się tymi nazwiskami i zabiegając o elitarne kształcenie duchowieństwa, wysoki poziom edukacji stałe miał na względzie. W takim właśnie kontekście należy odczytywać jego generalne dążenie do wprowadzenia najnowszych podręczników z różnych dziedzin dydaktyki kościelnej. Wykładowcom fakultetu nie chodziło przy tym o nowinkarskie i nie akceptowane przez Nauczycielski Urząd Kościoła sformułowania doktrynalne, lecz o metodę i strukturę nowego przekazu syntezy teologicznej. Że niektórzy wykładowcy wybierali podręczniki, jakie dostały się później na indeks książek zakazanych, nie może być podstawą stawiania im wprost zarzutu, iż akceptowali odrzucone oficjalnie poglądy. Nie ma przeto racji F. A. Symon, który wykładowców fakultetu teologicznego, z racji posługiwania się przez nich podręcznikami autorów austriackich, czy niemieckich, wprost posądza o józefinizm.¹⁵¹ Taki sąd wypowiada przede wszystkim pod adresem Chodaniego.¹⁵² Tymczasem Chodani wyróżniał się w fakultecie teologicznym pozycją priorytatywną z innego względu. Był on bowiem wykładowcą, legitymującym się najdłuższym stażem profesorskim (1808–1823), był jedynym, który przez dwie kadencje (1817–1823) pełnił urząd dziekana całego oddziału nauk moralnych i politycznych, poza tym był subordynowany w stosunku do władzy kościelnej i odznaczał się „niepospolitymi zdolnościami umysłowymi, niesłychaną pracowitością i wielką sumiennością w spełnianiu obowiązków”.¹⁵³ Co jednak najważniejsze i co zaakcentował Bobrowski w swoich wspomnieniach, jemu „winna jest szkoła teologiczna lepszą metodę uczenia i użycie dobrych autorów”.¹⁵⁴

Z grona wykładowców fakultetu teologicznego na specjalne wyróżnienie zasługuje również Kłagiewicz. Nie chodzi tu o jego pozycję naukową, bo pod tym względem nie górował nad innymi, lecz o wyjątkowe zatroskanie w sprawach egzystencji i niezależności organizacyjnej fakultetu i związanego z nim Seminarium Głównego od jurysdykcji biskupiej. Wszelkie odnośne repliki i elaboraty pisane do władz kościelnych i świeckich wychodziły spod jego pióra. Orientacji swojej nie zmienił nawet wówczas, gdy został biskupem i Administratorem Apostolskim Diecezji Wileńskiej.

W czasie jego posługi biskupiej nad fakultetem teologicznym i w ogóle całym Uniwersytetem Wileńskim zawisła groźba likwidacji. Przyczyną był udział studentów wileńskich w powstaniu listopadowym. Mimo opinii przeciwej niektórych wysokich urzędników carskich, mimo interwencji Kłagiewicza, ostatecznie o losie Uczelni zdecydował Mikołaj I. Dnia 1 V 1832 r. polecił ministrowi Oświaty zamknąć Uniwersytet Wileński. Dał tym dowód, iż nie przebaczył Polakom wybuchu powstania listopado-

¹⁵¹ „Wtedy to (od 1803 r.) następuje najświetniejszy okres w jej rozwoju, zwłaszcza od roku 1807, kiedy to sławny Jan Sniadecki ujął madrą głową i silną ręką uciążliwy i wielce odpowiedzialny urząd Rektora”. A. Wrzosek, *Wszechnica Wileńska w przeszłości (1578–1842)*, Alma Mater Vilnensis I (1922), s. 14.

¹⁵² Por. F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 26 n, 31 nn, 67.

¹⁵³ „Auctoritas qua utebatur (Chodani) tam apud collegos suos professores quam apud discipulos, eloquentia et literaturae germaniae notitia, qua eminebat, opera denique quae vulgavit, id effecerunt ut Josephinismus ab eo allatus tantoque cum studio fatus, in schola theologica Vilnensi feracissimum solum inveniit, altis ibidem egerit radices, denique cultori suo supervixerit”. F. A. Symon, *De catholica Facultate...*, s. 21.

¹⁵⁴ „Jego (Chodaniego) wymowa i znajomość literatury niemieckiej, a zatem idąca powaga, sprawiły, że przezeń wprowadzony józefinizm, w Wilnie zapanował i nieopisane sprawił spustoszenie”. W. Chodakowski, Rec.: F. A. Symon, *De catholica Facultate...* *Przegląd powszechny* 4 (1889), s. 102. Chodkowski swoją recenzję nazywa sprawozdaniem z pracy ks. F. A. Symona. Omówienie artykułu Symona zob. także w cytowanej publikacji X. w *Przełazie katolickim*.

¹⁵⁵ W. Worotyński, dz. cyt. (1816–1833), s. 159.

¹⁵⁶ *Wspomnienia o znakomitych profesorach Wileńskiej Akademii i Uniwersytetu*, Alma Mater Vilnensis 8 (1929), s. 21.

wego.¹⁵⁵ Kłagiewiczowi udało się tylko wyjednać u rządu czasowe kontynuowanie działalności Seminarium Głównego i przejście do tej instytucji profesorów fakultetu teologicznego. Profesorowie ci nauczali bez specjalnych zakłóceń przez rok akad. 1832/33. Latem 1833 r. Mikołaj I ukazem swoim powołał do życia Rzymsko-Katolicką Akademię Duchowną w Wilnie. Jej inauguracja odbyła się 11 II 1834 r. Spośród profesorów fakultetu teologicznego nauczali tam: A. Fijałkowski – teologii dogmatycznej, moralnej i pastoralnej, J. Skidełł – Pisma św., archeologii biblijnej i hermeneutyki, A. Capelli – prawa kanonicznego i historii Kościoła. Po kilku latach działalności Akademii Duchownej w Wilnie, przeniesiono ją w 1842 r. do Petersburga.¹⁵⁶ W ten sposób władze carskie przerwały na 77 lat ciągłość kształcenia kleru katolickiego w Uczelni Wileńskiej, pozostawiając możliwość pobierania nauk teologicznych tylko w Seminarium Duchownym.

THEOLOGISCHE LEHRTÄTIGKEIT AN DER ABTEILUNG DER MORALISCH-POLITISCHEN WISSENSCHAFTEN DER VILNAER UNIVERSITÄT (1803-1832)

Zusammenfassung

Die durch den Zaren, Aleksander I., 1803 reformierte Vilnaer Universität zählte vier Abteilungen, u.a. auch eine der moralischen und politischen Wissenschaften. Die dozierten Fächer mit ihren Dozenten haben der Name der theologischen Fakultät erhalten. Die Studierenden rekrutierten sich meistens aus den Studenten des Hauptseminars (Seminarium Głównie) in Vilna (seit 1808), einigen Priestern und einigen Seminaristen, aus den in der Stadt ansässigen Priesterseminaren. Bei der Fakultät gab es drei Lehrstühle: der Hl. Schrift, der dogmatischen Theologie und der Moralthologie. Professoren und wissenschaftliche Mitarbeiter dozierten ausser der oben genannten auch andere Neben- und zusätzliche Fächer.

Lehrfähigkeit der Theologie lässt sich in den genannten Jahren auf vier Periode unterteilen, und zwar: 1803-1808, 1808-1812, 1812-1816, 1816-1832.

In der ersten Periode hatte der wissenschaftliche Mitarbeiter, Korza den Lehrstuhl der Moralthologie inne. Prof. Golański zeichnet sich als Dozent der Bibelwissenschaften und der Homiletik aus. Als Studenten waren die Geistlichen, denen die Arbeitsbedingungen erlaubten, noch ihre theologische Kenntnisse zu vertiefen und wissenschaftliche Grade: des Kandidaten, des Magisters und des Doktors zu erwerben.

In der zweiten Periode übernimmt den Lehrstuhl der Moralthologie und der Pastoraltheologie Chodani, eine der Persönlichkeiten der ganzen Fakultät. Es wächst Studentenzahl, weil auch sich die Priesteramtskandidaten aus dem 1808 geöffneten Hauptseminar anschliessen. Das Studieniveau erreicht eine beträchtliche Höhe.

In der dritten Periode, gezeichnet durch den französisch-russischen Krieg, gab es keinen Dozenten der Bibelwissenschaften und seit dem Jahr 1814 auch der Dogmatik. Es gab auch Unterbrechungen in der systematischen Lehrfähigkeit der einzelnen Fächer, oft teilweise nur durch Vertreter gehalten. Durch den Franzosen geschlossenes Hauptseminar gab es nicht mehr. Studieniveau an der Fakultät war erheblich.

In der vierten am längsten dauernden Periode hat sich die Lage langsam normalisiert. Alle Lehrstühle und Nebenfächer wurden besetzt. Das reaktivierte Hauptseminar schickt wieder an die Fakultät ständige Studenten. Das Niveau des Studiums wächst dank der Handbücher der österreichischen und deutschen Verfasser. Die Lehrstühle werden durch die ehemaligen Studenten der theologischen Fakultät: Fijałkowski, Bobrowski, Sosnowski und Skidełł übernommen.

Leider, die weitere Lehrtätigkeit und überhaupt die Existenz der Fakultät mitsamt Universität werden unterbrochen. Der Zar, Nikolaus I., mit dem Ukas vom 1. Mai 1832 lässt die Vilnaer Universität schliessen. Das gilt als Bestrafung für die Teilnahme der Vilnaer Studenten im Novemberaufstand (1830-1831).

Zum Schluss muss unterstrichen werden, dass die Fakultät einen beträchtlichen Beitrag für die ganze Vilnaer Universität brachte, die in dieser Zeit ihre wissenschaftliche Glanzperiode erlebte. In der Geschichte der Theologie in Polen waren die Namen der Professoren aus der Vilnaer theologischen Fakultät bekannt und geschätzt.

¹⁵⁵ „Skoro polskoje wostanie powlekło za soboj po ukazy 1 maja 1832 g. zakrytie Wilenskago uniwersyteta i uprawlenie jego okruga“. *Istoriczeskij obzor dejatelnosti ministerstwa narodnago proswieszczenija 1802-1902*, sostawil C. W. Rozdiestwienskij, S.-Petersburg 1902, s. 184.

¹⁵⁶ Por. J. Bieliński, dz. cyt., t. 3, s. 224; H. Mościcki, *Pod znakiem orła i pogoni*, Lwów 1923, s. 190 nn.; W. Worotyński, dz. cyt. (1816-1833), s. 201 nn.